

# GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

NIEDZIELA 30 LIPCA 1950 ROKU.

Nr 207

## Triumf gospodarki socjalistycznej

### Nieustanny wzrost produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego

#### Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR o wykonaniu planu gospodarczego za II kwartał 1950 roku

MOSKWA (PAP). — W Moskwie ogłoszono komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej za drugi kwartał 1950 roku. W ciągu tego okresu przemysł, rolnictwo, transport, inwestycje, obrót towary — rozwinięły się i wzrosły, a materialny i kulturalny poziom życia narodu — znacznie się podniósł. Plan produkcji przemysłowej, obejmujący II kwartał 1950 r. został wykonany w 103 proc.

W ciągu tego okresu wyprodukowano ponad plan znaczną ilość stali, metali kolorowych, węgla, ropy naftowej, benzyny, nafta, paliwa do motorów Diesla, energii elektrycznej, turbin wodnych, motorów elektrycznych, transformatorów, żelazek kulokowych, wagonów kolejowych, samochodów ciężarowych i osobowych, motocykli, dźwigów automatycznych, eskawatorów (koparek mechanicznych), maszyn do sadzenia lasów, kombajnów, nawozów sztucznych, sody kaustycznej, kaukuczku, farb i innych wyrobów chemicznych, cementu, azbestu, szkła, aparatów radiowych, maszyn do szycia, zegarków, aparatów fotograficznych, wyrobów bawełnianych, linańskich, wełnianych i jedwabnych, sztucznego jedwabiu, obuwia, mięsa i wyrobów mięsnych, wyrobów cukierkowych, mydła, wina, piwa, papierosów i innych wyrobów przemysłowych.

Produkcja najważniejszych gałęzi przemysłu w drugim kwartale 1950 roku w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku podniosła się w sposób następujący: surowki — o 22 procent, stali — o 10 proc., stali walcowanej — o 16 proc., szyn kolejowych — o 9 proc., rur żelaznych — o 12 proc., miedzi — o 14 proc., cynku — o 21 proc., ołowiu — o 33 proc., węgla — o 12 proc., ropy naftowej — o 17 proc., paliwa do motorów Diesla — o 55 proc., energii elektrycznej — o 15 proc.

Równocześnie podniosła się produkcja elektrowozów — o 35 proc., wagonów kolejowych — o 17 proc., samochodów osobowych — o 50 proc., autobusów — o 32 proc., żelazek kulokowych — o 33 proc., eskawatorów — o 36 proc., turbin parowych — o 69 proc., dźwigów automatycznych — o 80 proc., motorów elektrycznych — o 19 proc., obrabiarek — o 10 proc., maszyn włókienniczych — o 21 proc., maszyn do liczenia — o 8 proc.

W drugim kwartale 1950 roku wzrosła również produkcja maszyn rolniczych, w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Pro-

dukcja traktorów wzrosła — o 16 proc., kombajnów — o 63 proc., plugów traktorowych — o 68 proc., siewników traktorowych — o 95 proc., kultywatorów traktorowych — o 85 proc., sody kaustycznej — o 14 proc., nawozów sztucznych — o 18 proc.

Wzrosła ponadto produkcja kaukuczku syntetycznego — o 20 proc., opon samochodowych — o 27 proc., papieru — o 20 proc., cementu — o 26 proc., cegieł — o 34 proc., domów standardowych — o 19 proc., rowe-

arów — o 22 proc., aparatów radiowych — o 28 proc., maszyn do szycia — o 19 proc., zegarków — o 33 proc., aparatów fotograficznych — o 29 proc.

Podniosła się także produkcja towarów włókienniczych, a mianowicie: w drugim kwartale 1950 roku, w porównaniu z drugim kwartałem 1949 r. zwiększyła się produkcja wyrobów bawełnianych — o 2 proc., linańskich — o 22 proc., jedwabnych — o 20 proc., wyrobów dziewiarskich — o 24 proc. Produkcja obuwia podniosła się o 23 proc.

Produkcja mięsa wzrosła — o 56 proc., wędlin — o 41 proc., masła — o 51 proc., wyrobów cukierniczych — o 22 proc., konserw — o 36 proc., herbaty — o 12 proc., mydła — o 11 proc., papierosów — o 19 proc., wina gronowego — o 68 proc., szampa-

ków, którzy pobiją świat do nowej rzecz. Nienawistne im są pokojowe osiągnięcia narodów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Jedną z maciek anglo-amerykańskiego imperializmu w Polsce jest zlikwidowana przez władze bezpieczeństwa Publicznego sieć szpiegowska Władysława Sliwińskiego, który staje dzisiaj przed sądem narodu.

Celem tego wywiadu — stwierdził prokurator — są przygotowanie do niego. Temu celowi służył właśnie Sliwiński i jego sieć wywiadowcza w Polsce.

Opisując szczegółowo szpiegowską działalność oskarżonego prokurator wiele uwagi poświęca jego współpracy z urzędnikami ambasady mocarstw zachodnich. Robert Sned-

don, urzędnik ambasady brytyjskiej nie tylko przewodził poczę Sliwińskiego zagranicę ale przywoził również dla niego instrukcje, chemikalia i pieniądze. Ten sam urzędnik Robert Sneddon, do którego Sliwiński zwrócił się po aresztowaniu z rozpaczliwą prośbą o pomoc, ponasł się w swym cynizmie tak daleko, że przesłał swemu przyjacielowi — zamiast słów pociechy — truciznę.

Sneddon, Turner, Jessic, Choc i Jorgenson — oto inspiratorzy w kołunni w Polsce — mówi prokurator. Poza Sneddonem, Jessicem i ich rodakami, działali jako agenci ludzkie mieniący się Polakami, którzy w interesie obszarników i kapitalistów popierają swych amerykańskich panów, pragnąc własny kraj

datkowo różne artykuły o ogólnej wartości przeszło 1.785 milionów złotych.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

## Jeszcze jeden krok ZSRR w służbie pokoju

### Przedstawiciel Związku Radzieckiego obejmuje przewodnictwo Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — W siedzibie ONZ podano do wiadomości, że delegat radziecki do ONZ Jakub Malik przesłał do sekretarza generalnego Trygve Lie pismo, w którym poinformował go, że zgodnie z obowiązującą procedurą obejmie kolejne przewodnictwo Rady Bezpieczeństwa na miesiąc sierpień bież. roku. Delegat radziecki, jako przewodniczący Rady, wyznaczył równocześnie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa na dzień 1 sierpnia.

## Artysta w jednym szeregu z budowniczymi nowej Polski

### Pismo prof. Dunikowskiego do Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). — Znakomity rzeźbiarz polski prof. Xawery Dunikowski, który dnia 23 bm. udekorowany został w Belwedrze orderem „Budowniczy Polski Ludowej“ nadesłał do Prezydenta Rzeczypospolitej następujące pismo:

PANIE PREZYDENCIE RZECZY SPOLITEJ!

Dziękując za to zaszczytne wyróżnienie mnie, pragnę wyrazić, że oceniam je jako zjawisko zupełnie nowe w naszej kulturze. Po raz pierwszy w dziejach naszych artysta otrzymuje odznaczenie tak pełne jak byłkie treści, tak zobowiązujące do wysiłku twórczego w rozbudowie kultury narodowej.

Kiedy sięgnęmy do okresu feudalizmu, widzimy, że twórcy naszej kultury tworzyli samotnie, znajdując odbiorców w nielicznych jednostkach. Twórcą poezji polskiej Jan Kochanowski pozostawił tego dobitne świadectwo, pisząc:

„sobie śpiewam a muzom, bo któż byłby serce chciał cieszyć pieśniami mojemu...“

W dobie kapitalizmu z twórczością artystyczną działo się nie inaczej. Artyści bywali „królami duchami“ i żyli wiara, że:

„...moje będzie za grobem zwycięstwo...“ — jak to wyraził Juliusz Słowacki. Osamotnieni w swej twórczości doszli artyści do rozpaczy i go hasła „sztuka dla sztuki“, które w konsekwencji doprowadziło ich na manowce.

Burżuazja, żerująca na sztuce, wa runki historyczne i społeczne — wszystko to wyniosło artystów na Olimpa, bądź jeszcze wyżej pod niebo, izolując ich od ziemi, od narodu. Dopiero socjalizm, wiodycy do komunizmu ściga artystów z tych pu stynnych wyżyn na ziemię, między ludzi.

Dziś, w Polsce Ludowej twórczość artystyczna, „sztuka“ staje się wartością realną dla ogromnej większości narodu, jaką stanowi klasa robotnicza i chłopska.

Dziś, twórcza-artyści powołany jest przez klasę robotniczą do budowania kultury narodowej, do kształtowania jej w oparciu o humanizm socjalistyczny. Staje on do pracy obok twórców w dziedzinie społeczno politycznej, gospodarczej i zawo dowej.

Dziś, odjęta jest twórczemu artyście starość. Socjalizm darzy go młodocia, pobudzając, by tworzył on aż po ostatnie swoje tchnienie. I to właśnie jest nowe. I to jest wspaniałe!

XAWERY DUNIKOWSKI

## Pismo Ireny Joliot-Curie do premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP). — Profesor uniwersytetu i dyrektor laboratorium im. Curie w Paryżu — Irena Joliot-Curie nadesłała na ręce premiera Józefa Cyrankiewicza następujące pismo:

Panie Premierze! Instytut Radowy w Paryżu otrzymał w darze od Instytutu Radowego w Warszawie pomnik Piotra i Marii Curie, wykonany przez rzeźbiarkę polską, p. Kwiatkowską.

Dziękuję za pomoc, jaką Pan okazał przy realizacji tego pięknego daru, który będzie symbolem przyjaźni między Polską a Francją. Proszę przyjąć, Panie Premierze, wyrazy mego głębokiego poważania.

I. JOLIOT CURIE  
profesor wydziału nauk  
dyrektor laboratorium im. Curie.

## Nie ma pobłażania dla wrogów Polski Ludowej Agent imperializmu poniesie zasłużoną karę

### Przemówienie prokuratora w procesie szpiega — współpracownika Military Intelligence 6

WARSZAWA (PAP). — W trzecim dniu procesu szpiega angielskiego wywiadu „Military Intelligence 6“ — Władysława Sliwińskiego, zamknięte zostało postępowanie dowodowe. Prokurator wojskowy, płk. Litwiński, w konkluzji swego przemówienia oskarżycielskiego zażądał najwyższego wymiaru kary dla Sliwińskiego za działalność szpiegowską i dywersyjną.

W trzecim dniu procesu Sliwińskiego sąd po zakończeniu w poczet materiałów dowodowych dokumentów, zawartych w aktach sprawy, zamknął postępowanie dowodowe i udzielił głosu oskarżycielowi płk. Litwińskiemu.

Na wstępie swego przemówienia prokurator stwierdził, że zbrodnia działalność Sliwińskiego, szpiega i dywersanta, zdrajcy narodu, rzuciła również wyraźne światło na tych, którzy Sliwińskim kierowali, na wy stępujących pod maską dyplomata szpiegów i dywersantów w rodzaju Sneddona, Jessica i Turnera.

Ludzie ci są przedstawicielami podlegaczy wojennych i awanturni-

ków, którzy pobiją świat do nowej rzecz. Nienawistne im są pokojowe osiągnięcia narodów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Jedną z maciek anglo-amerykańskiego imperializmu w Polsce jest zlikwidowana przez władze bezpieczeństwa Publicznego sieć szpiegowska Władysława Sliwińskiego, który staje dzisiaj przed sądem narodu.

Celem tego wywiadu — stwierdził prokurator — są przygotowanie do niego. Temu celowi służył właśnie Sliwiński i jego sieć wywiadowcza w Polsce.

Opisując szczegółowo szpiegowską działalność oskarżonego prokurator wiele uwagi poświęca jego współpracy z urzędnikami ambasady mocarstw zachodnich. Robert Sned-

don, urzędnik ambasady brytyjskiej nie tylko przewodził poczę Sliwińskiego zagranicę ale przywoził również dla niego instrukcje, chemikalia i pieniądze. Ten sam urzędnik Robert Sneddon, do którego Sliwiński zwrócił się po aresztowaniu z rozpaczliwą prośbą o pomoc, ponasł się w swym cynizmie tak daleko, że przesłał swemu przyjacielowi — zamiast słów pociechy — truciznę.

Sneddon, Turner, Jessic, Choc i Jorgenson — oto inspiratorzy w kołunni w Polsce — mówi prokurator. Poza Sneddonem, Jessicem i ich rodakami, działali jako agenci ludzkie mieniący się Polakami, którzy w interesie obszarników i kapitalistów popierają swych amerykańskich panów, pragnąc własny kraj

datkowo różne artykuły o ogólnej wartości przeszło 1.785 milionów złotych.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

## Zwycięski bilans sukcesów Armii Ludowej Chin

PEKIN (PAP). — Komunikat ogłoszony przez dowództwo chińskiej armii ludowej - wyzwoleniec stwierdza, że wojska Kuomintangu w ciągu 4 lat wojny straciły przeszło 8 milionów ludzi. W tymże czasie Armia Ludowa wyzwoliła obszar o powierzchni 8.495.500 km kwadr. z ludnością, liczącą 482.552 tys. osób. Wyzwolono m. in. 2.031 miast.

Komunikat podkreśla, że w reżimach nieprzyjaciela pozostają jeszcze dwie prowincje — Formoza i Tybet — o powierzchni około 1.102 tys. km. kwadr. z 22 miastami i z 10 milionami ludności.

Komunikat podaje również straty Armii Ludowej - Wyzwoleniec, które wyniosły w tymże okresie

1.522.500 ludzi. Stosunek strat armii Kuomintangu i Armii Ludowej - Wy zwolencje wynosił więc 5:1.

Z ogólnej liczby strat armii Kuomintangu 4.586.750 przypada na jeńców, 1.711.110 na poległych i rannych, 633.510 skapitulowało, 846.950 przeszło na stronę wojsk ludowych i 293.030 poddało się dobrowolnie reorganizacji. W ciągu 4 lat wpadło do niewoli, poległo lub też zostało rannych albo skapitulowało 1.688 wyższych oficerów Kuomintangowskich.

Z kolei komunikat wylicza niezwy kle bogate łupy wojenne armii ludo wej - wyzwoleniec i informuje o stratach armii Kuomintangowskiej w ostatnim roku wojny na kon tynencie Chin.

## Plen grezi represjami

## Lud francuski przeciwstawia się polityce zdrady narodowej

GENEWA (PAP). — Biuro Polityczne KC Komunistycznej Partii Francji ogłosiło komunikat, potępiający rządową politykę zbrojeni, która powoduje rosnącą nędzę mas. Potępiając stanowisko popieranego przez rząd kapitalistów, którzy odmawiają podwyżki płac pomimo rosnącej drożyzny oraz odmowę rządu uwzględnienia słusznych żądań mas pracujących, komunikat stwierdza, że plan Schumana poświęca w interes Francji strategiczny wymóg polityki amerykańskiej i przyniesie dalszy wzrost bezrobocia.

Biuro Polityczne stwierdza, że polityka wojny prowadzi do inflacji, góraczej nie tylko w klasie robotniczej, lecz również w masy pracujące go chłopstwa. Wobec rosnącej opozycji mas, rząd grozi represjami robotnikom i zwolennikom pokoju.

Biuro Polityczne wita bohaterką walkę narodu koreańskiego o wolność i niepodległość i wzywa Francuzów do wzmocnienia walki przeciwko wojnie wietnamskiej oraz do przeciwstawienia się wysyłce wojsk francuskich na Koreę.

## 1.785 miln. zł w ramach Czynu Lipcowego dali Państwu robotnicy Śląska

KATOWICE (PAP). — Lipcowy czyn produkcyjny, który na apel bohaterów kolejarzy tarnogórskich entuzjastycznie podjęła klasa robotnicza Polski Ludowej, przynosił wspaniały plon w centralnym okręgu przemysłowym Polski.

Wzwanie tarnogórskich kolejarzy ucieczka czynem 6 rocznicy wydania Manifestu PKWN podjęły załogi 364 większych zakładów pracy województwa katowickiego.

Zgodnie z dotychczasowymi obliczeniami zakłady pracy na terenie Śląska zrealizowały Lipcowy Czyn Pokoju w 109 proc. wytworząc do

## Niepowstrzymany marsz wojsk ludowej Korei Sunczon i Josu wyzwolone!

LONDYN (PAP). — Jak wynika z komunikatu sztabu Mac Artthura, ogłoszonego w Tokio w piątek o godzinie 14. min. 30, według czasu Greenwich, grupa wojsk północnokoreańskich wbiła się kinem pomiędzy oddziały lisymanowskie a 25 dywizję piechoty USA w pobliżu łożon na centralnym odcinku frontu. Amerykanie próbują zapelnić powstałą lukę i przywrócić swe pozycje obronne.

Główne natarcie koreańskiej Armii Ludowej odbywa się w dalszym ciągu wzdłuż osi Taidzon - Kumczon, przy czym ataki koncentrują się na odcinku broniomym przez i zmechanizowaną dywizję kawalerii USA na południowy wschód od Jongdong.

PEKIN (PAP). — Ogłoszony ubiegłej nocy w Phenian komunikat do-

## Fala protestów przeciw napaści USA

### Miliony ludzi solidaryzują się z bohaterką walką narodu koreańskiego

WARSZAWA (PAP). — Z niesłabnącym zainteresowaniem śledzi ludność miast i wsi polskich bohaterką walkę ludu koreańskiego o zjednoczenie swego kraju i jego wolność. Na masowych zebraniach społeczeństwo polskie daje wyraz swemu głębokiemu oburzeniu przeciw barbarzyńcom amerykańskim i swej pełnej solidarności z ludem Korei.

W KRUSZWICY, woj. bydgoskie, odbyła się manifestacja przyjaźni z narodem koreańskim. Na wiecu, w którym wzięło udział ok. 2.000 mieszkańców miasta, występował przedsta-

woiciel organizacji masowych, ostro protestując przeciw agresji Stanów Zjednoczonych na Korei.

„Naród polski — czytamy w uchwałonej rezolucji — który wyraził swoja niezłomną wolę pokoju przez złożenie 18 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim, jak najeńszczeniejszej piętnuje agresję amerykańską.“

„Wiecej protestacyjny, który ostatnio odbył się w BIAŁEJ, zgromadził tysiące robotników ze wszystkich zakładów pracy tego miasta.“

Świat pracy masowo bierze udział w zbiorze na rzecz ofiar bestialstw amerykańskich agresorów. Do chwili obecnej w woj. krakowskim zebrano już ponad 10 mln. zł.

Port Josu jest obok Masan i Pusan jednym z trzech ważnych portów wojennych, położonych na południowym wybrzeżu Korei.

Młodzi ZMP-owska, pracująca w

## Robotnicy radzieccy do związkowców Korei

MOSKWA (PAP). — Wszelkichżważkowa Centralna Rada Związków Zawodowych wystosowała na ręce przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych Korei Północnej Tsoi Gen Doka telegram, w którym czytamy m. in.:

Radziecy robotnicy i pracownicy umysłowi są oburzeni do głębi krwią w interwencją amerykańską w Korei. Uczciwi ludzie całego świata popierają sprawiedliwą walkę wyzwolenia narodu koreańskiego przeciwko amerykańskim kolonizatorom.

Wszystkie związki i organizacje Centralna Rada Związków Zawodowych i masy pracujące Związku Radzieckiego życzą narodowi koreańskiemu całkowitego zwycięstwa w jego bohaterkiej walce o wolność ojczyzny.

## Pismo gratulacyjne Komitetu Słowińskiego w ZSRR z okazji 6 rocznicy proklamowania Manifestu PKWN

MOSKWA (PAP). — Z okazji 6 rocznicy Manifestu PKWN, Komitet Słowiński w ZSRR przesłał na ręce chargé d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie — Janusza Zambrzeckiego list, w którym m. in. czytamy:

# LIGA PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA wzmacnia siły pokoju

Liga Przyjaciół Żołnierza — powstała z połączenia Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Towarzystwa Przyjaciół ORMO i Związku Kółko Fajlowców — rozpoczęła swą działalność.  
„Lud z Wojskiem — Wojsko z Ludem” — mówiło hasło, pod jakim obradował pierwszy, inauguracyjny zjazd nowej organizacji. Lud z wojskiem — oto treść pracy Ligi Przyjaciół Żołnierza. Rozwinie ona swą działalność na o wiele szerszą skalę w porównaniu z istniejącymi u-

przednio organizacjami. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza spełniło w czasie swej działalności poważną rolę. Było jednak zbyt słabo związane z masami pracującymi. Zaledwie 15 proc. swych komórek prowadziło w zakładach pracy. Zaledwie 40 proc. członków TPZ stało się robotnikami, a pracujący chłopcy zaledwie 18 proc.  
Liga Przyjaciół Żołnierza ogarnąć pragnie swą działalnością wszystkie masy pracujące miast i wsi. Opiera się na f-wale współpracy z organizacjami masowymi — takimi jak związki zawodowe, Związek Młodzieży Polskiej i Liga Kobiet — LPZ rozszerzy sieć swych placówek w zakładach pracy, wsiach i szkołach.

„Jednym z najważniejszych elementów siły wojska jest jego związek z masami ludowymi!” — powie dział w czasie zjazdu Ligi Przyjaciół Żołnierza, Marszałek Rokossowski.  
Nasze wojsko, składające się z synów klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, przepojone wolą obrony praw i dobra ludu pracującego, strajaku na straży ludowej czystości, niezłomnie broniące pokoju, silnymi więzami związane jest z ludźmi pracy całej Polski, etoczone ich miłością. Liga Przyjaciół Żołnierza — za poznając szerokie masy z dorobkiem Wojska Polskiego, organizując kulturalno - oświatową współpracę z jednostkami wojskowymi — pozwoli zacieśnić jeszcze silniej więzy, łączące masy ludowe Polski z ludem wojskiem.

Nie tylko jednak w organizowaniu nowych placówek LPZ, w rozwijaniu przez nie pracy kulturalno-oświatowej wyraża się charakter działalności Ligi Przyjaciół Żołnierza. I nie tylko to jest istotną treścią więzy, łączącej masy pracujące Polski z Odrodzonym Wojskiem.  
Nasze Wojsko stoi na straży ogólnego dobra — strażę ludowej czystości i pokoju. Od jego sprawności zależy siła obronna naszego kraju. Od sprawności fizycznej i przez kolenia wojskowego szerokich rzesz ludności zależy siła szeregów wojskowych. Dlatego też, wykorzystując w szerokiej mierze doświadczenia radzieckie w tej dziedzinie, wszystkie komórki nowej organizacji rozwijają i na celu podniesienie sprawności fizycznej i wojskowej wśród społeczeństwa. Popularyzacja umiejętności wojskowych — takich jak strzelactwo, służba samochodowa, obrona przeciwlotnicza, chemiczna, krótkofalarstwo wpłynęła na podniesienie obronności kraju.

## Precz z królem kolaboracją! Potężne demonstracje przed pałacem królewskim

### Robotnicy Belgii masowo porzucają pracę

BRUKSELA (PAP). — Ruch strajkowy, który wybuchł w następstwie powrotu króla - kolaborancisty Leopolda III na tron, przybiera wciąć na sile. W Zagłębiu Liege strajkują wszyscy robotnicy. Ruch na szosie Bruksela — Leodium został całkowicie wstrzymany. W Zagłębiu Verniers strajkuje 90 proc. robotników.  
W okręgu przemysłowym Varemme życie całkowicie zamarło.  
W Brukseli unieruchomiony został całkowicie przemysł elektro-mechaniczny i metalowy.  
Do poważnych zajęć doszło w piętek przed południem w śródmieściu Brukseli, gdzie na grupę manifestantów napadła policja uzbrojona w karabiny i bomby z gazami łzawiącymi.  
W Gandawie przerwali pracę ro-

botnicy zakładów metalurgicznych oraz 75 proc. personelu zatrudnionego w przemyśle włókienniczym.  
Robotnicy Antwerpii postanowili rozpocząć strajk w dniu 29 lipca.  
W czwartek w godzinach wieczornych przed bramą wejściową pałacu królewskiego w Laeken pod Brukselą doszło do poważnych starć między żandarmerią i manifestantami. W wyniku szarży żandarmerii konnej, jeden z manifestantów został zabity.  
Do późnego wieczora rozlegały się wokół pałacu okrzyki: „Precz z Leopoldem”, „Precz z królem kolaborancją!”  
Wiadze bezpieczeństwa aresztowały kilkunastu przywódców związków zawodowych oraz działaczy partii komunistycznej i socjalistycznej.

### Poważne osiągnięcia gospodarcze Rumunii

BUKARESZT (PAP). — Prasa rumuńska opublikowała wyniki wykonania planu gospodarczego w II kwartale 1950 r. W zakresie produkcji przemysłowej plan wykonano w 100,8 proc. Plan produkcji znacznie przekroczono w przemyśle metalurgicznym, chemicznym oraz w zakresie produkcji energii elektrycznej.

### Robotnicy rzymscy w walce o swe prawa

RZYM (PAP). — Robotnicy rzymscy przeprowadzili w piątek szereg częściowych strajków dla poparcia swych żądań związkowych.

### Triumf gospodarki socjalistycznej

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)  
go, tekstylnego oraz przy wyrębie lasów.  
Żyżycie surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej na jednostkę produkcji było w drugim kwartale 1950 roku — w wielu gałęziach produkcji — niższe, niż w drugim kwartale 1949 roku.  
Plan zmniejszenia kosztów własnych produkcji przemysłowej — został przekroczony. Koszty własne produkcji przemysłowej w drugim kwartale 1950 roku, w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, obniżone w cenach porównywalnych, obniżyły się o 6 proc.  
Przedstawiając osiągnięcia gospodarki rolnej, komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR podaje, że kolchozy, ośrodki maszynowo-traktorowe i sowschozy przeprowadziły pomyślnie zasiewy wiosenne i przekroczyły plan zasiewów.

### Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju

Ruch obrońców pokoju z dnia na dzień rosący i rozwijający się w Polsce i na całym świecie przezwyciężając imperializm jest bodźcem do ujęcia ruchu obrońców pokoju w jeszcze doskonalsze ramy organizacyjne i do dalszego ożywienia działalności komitetów obrońców pokoju. Wola pokoju, zamałstwowana tak dotąd przez 18 milionów Polaków, którzy złożyli swój podpis pod Apelem Sztokholmskim, wola pokoju, która znajduje swój materialny wyraz w twórczej pracy dla Polski Ludowej — ostatecznie w podjętych masowo zobowiązaniach — w Czynnie Lipcowym — ze stałe ze szczególną siłą zaakcentowana przez naród polski w związku z zbliżającym się Ogólnokrajowym Kongresem Obrońców Pokoju, który odbędzie się w Warszawie w dniach 1 i 2 września bież. roku.  
Akcja wyborcza zostanie przeprowadzona przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Niezależnie od świadectwa organizacyjne poprzedniego okresu zostają w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywizując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

### Zdrajca i dywersant odpowiada za swe zbrodnie przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi

Onegdaj w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Łodzi toczył się proces w sprawie b. kierownika Wydziału Zaopatrzenia Materiałowego Centralnego Zarządu Przemysłu Włókiennego, Leona Kucharka, oskarżonego o przekazywanie wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową, agentowi wywiadu obcego — Bernardowi Wahlowi.  
Leon Kucharek jest w średnim wieku, o wyglądzie raczej niepozornym. „Wyróżnia” go może jedynie lisi, przebiegły wyraz twarzy oraz chytre, rozbiegane, złodziejskie spojrzanie.  
Wśród cizy, jaka panuje na sali sądowej, przewodniczący odczytuje akt oskarżenia. Oto, jak przedstawia się to przestępstwo oskarżonego:  
W okresie przejściowych trudności, jakie wytworzyły się w czasie odbudowy przemysłu polskiego po wypędzeniu okupanta przez bohaterkę „Armii Radzieckiej, trzeba było dla uruchożenia przemysłu włókienniczego importować z zagranicy niektóre chemikalia, surowce i barwniki. Kapitał międzynarodowy usiłował za pomocą wywiadu ekonomicznego zdobyć różne cenne wiadomości o stanie naszego przemysłu przy pomocy zorganizowanej sieci szpiegowskiej. Celem tej akcji było również zawieranie takich umów handlowych, poprzez które do kraju sprowadzane były barwniki w nadmiernych ilościach a między innymi i takie, na które nie było zapotrzebowania oraz barwniki bezwartościowe.  
Wywiad gospodarczy w Polsce prowadzony był za pośrednictwem m. in. szwajcarskiej firmy chemicznej „Ciba”, w Bazylei, firmy, posiadającej liczne międzynarodowe odgałęzienia. Zadaniem „Ciby” było zbieranie danych, dotyczących polskiego przemysłu włókienniczego, aby w dogodnym dla siebie momencie wykorzystać je dla celów sprecznych z interesami Państwa polskiego.  
W Łodzi, z ramienia wywiadu szwajcarskiego działał magister chemii — Bernard Wahl, agent wywiadu ekonomicznego. Pod płaszczykiem doradcy fachowego firmy „Ciba” w dziedzinie barwienia materiałów, zbierał on wiadomości, które przekazywał poprzez prokuratora „Ciby” — Cantaluppiemu.  
Wahl stwierdza, że podpisał w Szwajcarii zobowiązanie dostarczenia wiadomości z dziedziny gospodarczej. Zobowiązanie to wykonywał — zgodnie z otrzymanymi instrukcjami. Zdobywał i przekazywał wiadomości, dotyczące parku maszynowego w polskim przemyśle, jakości i ilości produkcji, sposobów wykażania tkanin itp.  
Przew. Sądu: — Jakże stosunki łączący świadka z Kucharkiem?  
Św.: — Serdeczne. Kucharek był zadowolony, zwłaszcza, gdy dałem mu 40 tys. zł — za jego usługi. Chciałem też zdobyć jego przychylność na przyszłość.  
Z dalszych pytań i odpowiedzi świadka wynika, że działalność Kucharka sprawiała, że w Szwajcarii przysyłano do Polski bezwartościowe barwniki, które miały utrudnić dalszy rozwój polskiego przemysłu.  
Przekazał także w tym celu wiadomości, które przekazywał świadkowi, zdołany m. in. u Kucharka?  
Św.: — W interesie kapitału międzynarodowego, na szkodę Polski...  
Przekazał także, jak zdobywał sobie ludzi w Polsce?  
Św.: — Propagandą, wsparciem, pomocą, metodą, stosowaną przez nas wywiad — dodaje po chwili.  
Po przewzię głos zabiera prokurator, uzasadniając kwalifikację prawną przestępstwa i domagając się dla oskarżonego Kucharka, który świadko przekazywał obcemu wywiadowi wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową, — kary pozbawienia wolności na 10 lat.  
Następnie przemawiał obrońca oskarżonego.  
Wyrok będzie ogłoszony w poniedziałek, dnia 31 bm.

### Agent imperializmu poniesie zasłużoną karę

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)  
Każdy chłop, każdy robotnik i inteligent pracujący, który nie myśli stałe o obowiązku zachowania czujności, może stać się cennym źródłem informacji dla szpiega. Proces wykazał także, że utrzymywanie kontaktów towarzyskich z ludźmi pokroju Sneedona i Jessica prowadzi często do zbrodni przeciwko własnemu krajowi.  
Konkludując, prokurator stwierdził, że naród polski, biorący żywy udział w walce przeciwko podżegaczom wojennym, nie będzie tolerował tych, którzy stają na przeszkodzie pokojowej budowie nowego życia. Tych ludzi i ich wystawników naród polski będzie usuwał ze swej drogi z całą surowością. W imieniu mas

### Agent imperializmu poniesie zasłużoną karę

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)  
Każdy chłop, każdy robotnik i inteligent pracujący, który nie myśli stałe o obowiązku zachowania czujności, może stać się cennym źródłem informacji dla szpiega. Proces wykazał także, że utrzymywanie kontaktów towarzyskich z ludźmi pokroju Sneedona i Jessica prowadzi często do zbrodni przeciwko własnemu krajowi.  
Konkludując, prokurator stwierdził, że naród polski, biorący żywy udział w walce przeciwko podżegaczom wojennym, nie będzie tolerował tych, którzy stają na przeszkodzie pokojowej budowie nowego życia. Tych ludzi i ich wystawników naród polski będzie usuwał ze swej drogi z całą surowością. W imieniu mas

### Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju

Ruch obrońców pokoju z dnia na dzień rosący i rozwijający się w Polsce i na całym świecie przezwyciężając imperializm jest bodźcem do ujęcia ruchu obrońców pokoju w jeszcze doskonalsze ramy organizacyjne i do dalszego ożywienia działalności komitetów obrońców pokoju. Wola pokoju, zamałstwowana tak dotąd przez 18 milionów Polaków, którzy złożyli swój podpis pod Apelem Sztokholmskim, wola pokoju, która znajduje swój materialny wyraz w twórczej pracy dla Polski Ludowej — ostatecznie w podjętych masowo zobowiązaniach — w Czynnie Lipcowym — ze stałe ze szczególną siłą zaakcentowana przez naród polski w związku z zbliżającym się Ogólnokrajowym Kongresem Obrońców Pokoju, który odbędzie się w Warszawie w dniach 1 i 2 września bież. roku.  
Akcja wyborcza zostanie przeprowadzona przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Niezależnie od świadectwa organizacyjne poprzedniego okresu zostają w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywizując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

### Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju

Komitety obrońców pokoju organizują wielką akcję wyborczą  
władza przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Niezależnie od świadectwa organizacyjne poprzedniego okresu zostają w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywizując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

### Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju

Komitety obrońców pokoju organizują wielką akcję wyborczą  
władza przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Niezależnie od świadectwa organizacyjne poprzedniego okresu zostają w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywizując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

### Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju

Komitety obrońców pokoju organizują wielką akcję wyborczą  
władza przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Niezależnie od świadectwa organizacyjne poprzedniego okresu zostają w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywizując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

### Afganistan odmawia poparcia agresji na Korei

NOWY JORK (PAP). — Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych ogłosił depeszę ministra spraw zagranicznych Afganistanu Ali Muhammed Chana, stwierdzającą, że rząd Afganistanu nie wysła swych wojsk do Korei.

### Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju

Komitety obrońców pokoju organizują wielką akcję wyborczą  
władza przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Niezależnie od świadectwa organizacyjne poprzedniego okresu zostają w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywizując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

### Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju

Komitety obrońców pokoju organizują wielką akcję wyborczą  
władza przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Niezależnie od świadectwa organizacyjne poprzedniego okresu zostają w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywizując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

### Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju

Komitety obrońców pokoju organizują wielką akcję wyborczą  
władza przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Niezależnie od świadectwa organizacyjne poprzedniego okresu zostają w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywizując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

### Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju

Komitety obrońców pokoju organizują wielką akcję wyborczą  
władza przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Niezależnie od świadectwa organizacyjne poprzedniego okresu zostają w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywizując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

### Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju

Komitety obrońców pokoju organizują wielką akcję wyborczą  
władza przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Niezależnie od świadectwa organizacyjne poprzedniego okresu zostają w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywizując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

### Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju

Komitety obrońców pokoju organizują wielką akcję wyborczą  
władza przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Niezależnie od świadectwa organizacyjne poprzedniego okresu zostają w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywizując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

### Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju

Komitety obrońców pokoju organizują wielką akcję wyborczą  
władza przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Niezależnie od świadectwa organizacyjne poprzedniego okresu zostają w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywizując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

### Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju

Komitety obrońców pokoju organizują wielką akcję wyborczą  
władza przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Niezależnie od świadectwa organizacyjne poprzedniego okresu zostają w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywizując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

### Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju

Komitety obrońców pokoju organizują wielką akcję wyborczą  
władza przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Niezależnie od świadectwa organizacyjne poprzedniego okresu zostają w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywizując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

### Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju

Komitety obrońców pokoju organizują wielką akcję wyborczą  
władza przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Niezależnie od świadectwa organizacyjne poprzedniego okresu zostają w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywizując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

### Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju

Komitety obrońców pokoju organizują wielką akcję wyborczą  
władza przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Niezależnie od świadectwa organizacyjne poprzedniego okresu zostają w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywizując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

### Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju

Komitety obrońców pokoju organizują wielką akcję wyborczą  
władza przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Niezależnie od świadectwa organizacyjne poprzedniego okresu zostają w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywizując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

### Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju

Komitety obrońców pokoju organizują wielką akcję wyborczą  
władza przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Niezależnie od świadectwa organizacyjne poprzedniego okresu zostają w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywizując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

### Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju

Komitety obrońców pokoju organizują wielką akcję wyborczą  
władza przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Niezależnie od świadectwa organizacyjne poprzedniego okresu zostają w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywizując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

### Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju

Komitety obrońców pokoju organizują wielką akcję wyborczą  
władza przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Niezależnie od świadectwa organizacyjne poprzedniego okresu zostają w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywizując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

### Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju

Komitety obrońców pokoju organizują wielką akcję wyborczą  
władza przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Niezależnie od świadectwa organizacyjne poprzedniego okresu zostają w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywizując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

### Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju

Komitety obrońców pokoju organizują wielką akcję wyborczą  
władza przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Niezależnie od świadectwa organizacyjne poprzedniego okresu zostają w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywizując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

# Realizujemy uchwały V Plenum Łódź robotnicza miastem pracy, słońca, zieleni i radości Aktyw partyjny omawia założenia i wytyczne Planu Sześćioletniego

Nakreślone na V Plenum KC PZPR założenia Planu 6-letniego łódzka klasa robotnicza powitała gorąco i z zapałem godnym naszego miasta o tak wielkich, bohaterских tradycjach rewolucyjnych.

Właśnie robotnicy łódzcy potrafili ocenić stare i nowe życie i widzą to, co z każdym dniem wyłania się coraz jaśniej z dziedzin robotniczych, z przedmieść i pustych placów, co z dnia na dzień nabiera realnych kształtów — wizję wspaniałej, socjalistycznej Łodzi.

Robotnicy łódzcy umieją spojrzeć trzeźwym wzrokiem na przekleństwa spa dek, odziedziczony po fabrykantach łódzkich — na wąskie, wybrukowane „kocimi łbanami” uliczki, cuchnące rynsztoki, stare, walące się rudery o ciasnych, wilgotnych i ciemnych izbach.

wczasy, a przecież w Polsce Ludowej posłano mnie i tysiące innych robotników do najpiękniejszych uzdrowisk Dolnego Śląska i do Sopotu.

— Matka moja była prządką — opowiadał tow. Pietrzak. — Pamiętam, jak biegać rano do roboty zamykała nas, czworo dzieci, na klucz. Godzinami czekaliśmy o głodzie i chłdzie na jej powrót, aby wręczyć otrzymane skąpy i suchy kawałek chleba. Mówię to w tym celu, aby porównać nasze dzieciństwo z losem dzieci dzisiejszych robotników, które beztrudnie i radośnie bawią się pod troskliwą opieką wychowawców we wspaniałym

zakładzie robotniczej znacznie podwyższyć nasze możliwości produkcyjne.

I dlatego projekt Planu 6-letniego

## Szkolenie zawodowe — fundamentem powodzenia

Następny mówca tow. Wojtania, dyrektor Zakładów im. Strzelcyka, przedstawił na Naradzie osiągnięcia i trudności swojej fabryki. W oddziale mechanicznym odsetek braków zmalał do minimum. W latach 1945—1948 wynosił on 9 proc., w ubiegłym roku — 2 proc., dziś wynosi już tylko 0,7 proc.

Plan półroczny pierwszego roku Planu 6-letniego załoga wykonała w 52 proc. — Sukces ten — mówi tow. Wojtania — uzyskaliśmy dzięki stosowaniu systematycznego szkolenia zawodowego.

Na oddziale produkcyjnym szkolenie trwa 3 miesiące. Naukę pobiera 60 słuchaczy. Szkolenie teoretyczne na oddziale montażu przygotowuje absolwentów do pracy praktycznej na tokarkach i maszynach. Łączna liczba szkolonych metalowców wynosi 400 osób. Przy jednoczesnym wzroście współzawodnictwa, szkolenie ma poważny wpływ na ilość i jakość produkcji. Uprawnia się też organizacja i podział pracy. Na montażu pracowało w ubiegłym roku 145 robotników. W bieżącym roku plan jest podwyższony o 25 procent i mimo to stale wykonujemy go, aczkolwiek zmniejsziliśmy załogę o 25 ludzi, przeliczając ich na inne oddzialki.

Istnieją jednak i trudności, które powinny zostać usunięte przy pomocy Ministerstwa Przemysłu Ciepłego i Centralnego Zarządu. Od 1946 roku nie mamy inżyniera, który by obsłu-

zał potwierdził na V Plenum KC, uważając za mobilizujący, przyjmując go jako zdrową podstawę do stworzenia nowoczesnego przemysłu.

dział laboratorium chemiczne i laboratorium dla celów odlewniczych. Wprowadził w odlewni pracującą ofiarę ludzi, którzy znacznie zmniejszyli odsetek braków, jednak przy pomocy inżyniera specjalisty można było by w znacznie większym stopniu przekroczyć plan produkcyjny i dać lepszą jakość.

Są i inne niedociągnięcia. Nasza Rada Zakładowa nie wykazuje dostatecznej inicjatywy w walce o wykonanie planów produkcyjnych. Narady wytwórcze, które tak wiele nam pomogły do przedterminowego wykonania Planu 3-letniego, nie są doceniane przez radę zakładową i dlatego Związek Zawodowy Metalowców wstrzeżenia bardziej uaktywnić w tej dziedzinie swe komórki zakładowe. Nie mniej ważnym zagadnieniem jest uregulowanie sprawy jednoosobowego kierownictwa i opracowanie odpowiedniej instrukcji, regulującej ten poważny problem.

Sprawę jednoosobowego kierownictwa poruszył również tow. Przybył, dyrektor ZPB im. Szymańskiego. Wskazał on na konieczność bliższego zainteresowania się ze strony dyrektorów produkcją i na konieczność analizowania sprawozdawczości. Mówca wskazał, że po szeregowym rozpatrzeniu sprawozdawczości w Zakładach im. Szymańskiego ujawniło się, że odsetek braków wynosił nie, jak podano 3,2 proc., lecz aż 12 procent. Kontrola pozwoliła w tym wypadku zlikwidować ów anormalny stan.

## Plan 6-letni w przemyśle włókienniczym jest realny i wykonalny

130 tysięcy ludzi zatrudniona obecnie łódzka przemysł włókienniczy. W porównaniu z okresem międzywojennym, zatrudnienie w tym przemyśle wzrosło dwukrotnie. W Planie 6-letnim przewidywana jest rozbudowa, umocnienie i uzupełnienie szeregu fabryk, przewidziany jest dalszy wzrost zatrudnienia przedsiębiorców, tkaczy, techników i inżynierów, przewidziany jest wzrost produkcji o 53 procent.

Czy zadanie to jest wykonalne? Niewątpliwie tak. Potwierdził to w swym przemówieniu tow. Alojzy Józwiak, naczelny dyrektor CZPB.

Doświadczenia ubiegłych lat wykazały, że zakłady nasze mogą w pełni wywiązywać się ze swych zadań. Jednak w przeciągu 3 lat przemysł bawelny musiał przelać o oportunistyczne tendencje zwolenników t. zw. „ostrożnego planowania”. Byli tacy wśród nas, którzy pragnęli przy małym wysiłku otrzymać wysokie premie i pochwały. Hoidując tej zasadzie, demoralizowali i demobilizowali załogi fabryczne. Byli i tacy, którzy twierdzili, że należy zmniejszyć tempo produkcji. Tendencja taka szła na rękę wrogom, gdyż w związku z tym zmniejszłyby się zarobki robotnicze, zaś plany nie zostałyby wykonane, a kraj nie otrzymałby odpowiedniej ilości artykułów konsumpcyjnych.

Praktyka wykazała że tam, gdzie wprowadzono odpowiednią organizację i podział pracy, tam, gdzie rozwijał się właściwie ruch współzawodnictwa pracy wyniki produkcyjne są lepsze, plany są przekraczane, wzrósł zarobek i zadowolenie wśród robotników.

Tam, gdzie prawidłowo i systematycznie szkolono robotników — tam osiągnięto sukcesy.

Widzimy to na przykładzie ZPB w

Andrychowie, Pabianicach i Dolnym Śląsku. Widzimy natomiast, że w tych zakładach, w których nie prowadzono w dostatecznym stopniu szkolenia zawodowego, 60 procent załogi nie wykonuje planu.

Dlaczego na Dolnym Śląsku, gdzie istnieją stały napływ nowego elementu robotniczego, odsetek I gatunku jest wyższy o 5 do 9 procent, aniżeli w kłobczy przemysłu tkackiego w Łodzi? Przyczyna tego między innymi jest brak szkolenia.

Przemysł nasz, chcąc wykonać z honorem zadania Planu 6-letniego, stanął przed sobą następujące wytyczne:

- Nakreślić stały program szkolenia zawodowego na wzór szkolnictwa w Związku Radzieckim i najlepszych uczelni w Polsce. Przeprowadzić masowe przeszkolenie instruktorów, majstrów i techników oraz zorganizować różne kursy specjalne i skierować szereg robotników na wyższe kursy fachowe.
- Zwiększyć ilość biogrod moutowych, wyposażać lepiej bazy remontowe i przeszkolić po nad 3.000 uczniów — ślusarzy, tokarzy i elektromonterów.
- Uzupełnić technicznie nasz park maszynowy i stworzyć warunki dla pełnego wykorzystania urządzeń technicznych i zlikwidowania ilości postójów technicznych do minimum.
- Stworzyć odpowiednie warunki dla rozwoju różnych form współzawodnictwa socjalistycznego, przez co zwiększyć się wydajność pracy i jakość produkcji.
- Wzmocnić walkę o socjalistyczne na dyscyplinę pracy, o terminowe załatwianie spraw zakładowych, oddalonych od Centralnego Zarządu.

## Posiadamy olbrzymie niewykorzystane rezerwy

Wzrost produkcji nie zawsze musi iść w parze ze wzrostem zatrudnienia — rozpoczął swe przemówienie tow. Krzywański, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Włókienniczych. — Mamy jeszcze w naszym przemyśle olbrzymie i niewykorzystane rezerwy wewnętrzne. Niektóre organizacje partyjne i rady zakładowe nie podchodzą jeszcze dość energicznie do zagadnienia socjalistycznej dyscypliny pracy. Praktyka wykazuje, że w fabrykach, gdzie przeprowadzono pracę polityczną, tam osiągnięto dobre wyniki.

W ZPW Nr 36 przed wprowadzeniem ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy odsetek nieusprawiedliwionej absencji wynosił 1,92 proc. Dziś zmalał do 0,48 proc. W Zakładach Stalinowskich odsetek nieobecności zmalał z 5,41 do 3,83 proc. W ZPB Nr 14 zmniejszył się z 7,7 do 4,8 proc. Odsetek ten można w dalszym ciągu zmniejszyć nie tylko w tych zakładach, lecz i w wielu innych fabrykach.

To jest pierwsza nasza rezerwa. Drugie poważne źródło może być wyzyskane dzięki odpowiedniej organizacji pracy kierownictwa dozora średniego. Wzrost wydajności pracy zależy w dużym stopniu od tego, jak aparat techniczny, jak nasi majstrowie na salach produkcyjnych pomagają przedziałnikom i tkaczom. My często zbyt mało jeszcze dbamy o autorytet majstrów. A przecież wielu spośród nich, to już ludzie, którzy wyrósł w nowej rzeczywistości, nasi zaawansowani robotnicy — dzisiejsi oficery produkcji. I dlatego służnie będzie, jeśli w naszym budownictwie socjalistycznym podniesiemy znaczenie i rolę majstrów w fabryce, podnosząc jednocześnie ich kwalifikacje zawodowe, aby stali się rzeczywistymi kierownikami produkcji.

## Ruch wielowarsztatowy bogatą rezerwą w Planie 6-letnim

Doże doświadczenie w zakresie wykorzystania rezerwy wewnętrz-

nych zdobyły już Zakłady Stalinowskie.

Dlatego też tow. Tomczyk, sekretarz Komitetu Zakładowego, omówił na naradzie zadania, stojące przed organizacją partyjną w Planie 6-letnim. Do nich należą:

- Podniesienie na wyższy poziom i rozszerzenie ruchu wielowarsztatowego oraz troskliwa opieka nad przodownikami.

## Niebezpieczne tendencje samospokojenia w średnim i wyższym szkolnictwie zawodowym

Wytyczne Planu 6-letniego w zakresie kadr, omawiane na V Plenum KC przez tow. Nowaka, podkreślają wyraźnie konieczność wydatnego wzmocnienia szkolenia zawodowego. Szczególnie znaczenie posiada szkolenie średnich i wyższych kadr technicznych. Okazuje się jednak, że kierownictwa poszczególnych uczelni w Łodzi nie żyją problemami polityki gospodarczej naszego kraju. Mówił o tym sekretarz KŁ tow. Olejnik. Z dniem kierownictwa Politechniki Łódzkiej za 3 lata będziemy mieli li zbyt wielu (?) inżynierów w Polsce. Nie dostrzegają się przy tym twierdzeniu, że przemysł nasz rozbudowuje się, że mamy uruchomić wiele sektek nowych fabryk i warsztatów, że kraj nasz odczuwa dotkliwy brak inżynierów, że zakłady borykają się z ogromnymi trudnościami natury technicznej.

Te szkodliwe tendencje oddziaływały na innych, zarówno towarzyszy, jak i bezpartyjnych, w instytucjach naukowych i gospodarczych. Musimy je zwalczyć z całą stanowczością.

Obserwuje się też niedocenianie kobiet w szkolnictwie zawodowym. Np. w roku szkolnym 1950 na Politechnice uczeźczaza zaledwie 8 proc. kobiet, zaś na 1951 rok kierownictwo Politechniki przewiduje 20 procent. Cyfry te wskazują, że na odcinku szkolnictwa nie przełamano jeszcze konserwatywnych uprzedzeń wobec udziału kobiet w życiu gospodarczym.

## Miasto nasze — miastem nowych kształtów socjalistycznej architektury

Tow. Minor, przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi — nakreślił w gustywny sposób wspaniałe perspektywy rozwojowe budownictwa mieszkaniowego, komunalnego i kulturalnego Łodzi.

W przeciwieństwie do kapitalistycznego budownictwa, kiedy to na terenie miasta mieliśmy 66 proc. mieszkań jednoizbowych, a z sieci wodociągowej i kanalizacyjnej korzystała wyłącznie wąska grupa burżuazji, zamieszkała przedmieście, w Planie 6-letnim rozwój budownictwa mieszkaniowego i komunalnego obejmie przede wszystkim dzielnicę robotniczą. Już w chwili obecnej wybudowano ponad 1.500 izb mieszkalnych w najbardziej zaniedbanej dzielnicy Starego Miasta.

Przystąpiliśmy do budowy 200 indywidualnych domków w Osiedlu im. Marchlewskiego, które będą ukończone w pierwszej połowie 1951 roku. W ciągu najbliższych 6 lat wybudujemy około 40.000 izb mieszkalnych w nowoczesnych domach, wokół których rozszerzać się będzie zieleni i czystość. Powstana nowe żłobki i przedszkola, szkoły i bursy, wspaniałe gmachy Teatru Narodowego na Placu Dąbrowskiego, potężny gmach szkoły przy ul. Wólczańskiej, obliczonej na 4.000 uczniów.

Na osiedlu im. Juliana Marchlewskiego założymy kamień węgielny w marcu br., a już we wrześniu będą tu się uczyć dzieci robotników i chłopów.

Najbardziej zaniedbana dzielnica Bałuty stanie się w Planie 6-letnim nowoczesnym osiedlem robotniczym. Dotychczasowy katastroficzny stan wodociągów i kanalizacji zostanie roz-

2 Doprowadzenie do świadomości każdego robotnika odcinkowego planu produkcyjnego, przez prowadzenie analizy wykonania planów.

3 Wzmocnienie pracy uświadomienia w kierunku spotęgowania socjalistycznej dyscypliny pracy, aby doprowadzić nieobecność do minimum.

Sprawy te dotyczą się również kierownictwa Technicum Włókienniczego. Jeżeli Technicum ma spełnić swe zadanie — powiedział tow. Olejnik — to każdy słuchacz winny wzrastać z każdym rokiem. W średnim szkolnictwie zawodowym wydania się brak opieki ze strony DOSZ oraz organizacji partyjnej przy tej instytucji. Żyją one w oderwaniu od programu szkolnego. Obserwuje się bowiem objawy wstecznego oddziaływania niektórych wychowawców na młodzież szkolną. Problem ten jest tym bardziej ważny, albowiem uczęszcza tam młodzież robotniczo-chłopska. Zagadnieniu temu powinna więcej poświęcić uwagi miejska organizacja ZMP.

Problem szkolnictwa omówiła również tow. Gerlecka, kierownik Wydziału. Oświadczyła przy Radzie Narodowej. — Zadaniem naszym — oświadczyła tow. Gerlecka — będzie przeprowadzić akcje masowego szkolenia zawodowego i ideologicznego nauczycieli, zwiększyć dopływ młodych kadr do zawodu nauczycielskiego oraz zaostrzyć czujność nad wynikami nauczania.

Walka o pokój łączy się bowiem z walką o nową, socjalistyczną wychowanie młodzieży. Dlatego będziemy prowadzić działalność długofalową, aby przy podniesieniu poziomu ideologicznego nauczycieli i większego ich upartyjnienia, wychowywać nowe pokolenie świadomych budowniczych socjalizmu i bojowników pokoju.

związany przez wybudowanie gigantycznego rurociągu, łączącego Łódź z Pilićką. Woda i kanalizacja musi być i będzie doprowadzona przede wszystkim do dzielnic robotniczych. Niemięcej ważną rzeczą jest rozbudowa sieci gazowej. W roku 1938 produkowano zaledwie 8 mln. mtr. sześciu, z których korzystało około 10.000 konsumentów — kupców, fabrykantów i spekulantów. W Planie 6-letnim produkcja gazu wynosić będzie ponad 30 mln. mtr. sześciu, z którego korzystać będą przede wszystkim robotnicy.

Wyremontujemy setki domów mieszkalnych, na które w bieżącym roku otrzymaliśmy w ramach FGM 1.400.000.000 zł. Przeprowadzona będzie elektryfikacja linii kolejowej Warszawa — Łódź.

Oto fragmenty gigantycznego 6-letniego Planu rozbudowy naszego miasta.

— Klasa robotnicza — zakończył swe przemówienie tow. Minor — realizując plan budowy podstaw socjalizmu utrwalili i unurtujecie władzę ludu, której zadaniem jest zbudować takie miasta i wsie, w których człowiek pracy znajdzie słońce i światło, zieleni, powietrze i uśmiech.

Jednym z tych miast, do którego zawita w całej pełni radość i szczęście ustroju socjalistycznego będzie nasze miasto — nowa Łódź.

\* \* \*

Słowa głębokiej wiary w słuszność naszej sprawy i wiary w zwycięstwo, które zawierają wszystkie przemówienia, wygłoszone na naradzie partyjnej, omawiającej wytyczne V Plenum KC, są przyjęte z ufnością i radością przez najszersze masy pracujące Łodzi.

**6-LETNI PLAN ROZWOJU GOSPODARCZEGO I BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU W POLSCE**

**WARTOŚĆ PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ**  
(na 1 mieszkańca) **500%**

100% — 1938 — 1955

Mało kto tak dobrze pamięta ponure lata bezrobocia i głodu, lata zamarych fabryk, lokautów i zagaszonych palenisk, lata ustawicznych walk i pogoni za suchym kęsem chleba, jak robotnik łódzki.

Dobrze pamiętają te lata robotnicy łódzcy. Mówili o tych czasach na ostatniej naradzie aktywny partyjnego, poświęcając omówieniu założeń 6-letniego Planu rozwoju gospodarczego Polski Ludowej.

Mówiła o tych czasach tow. Herblichowa, która przez kilkanaście lat bywała na przemian to sezonową robotnicą, to bezrobotną.

— Pamiętam — snuła swe wspomnienia tow. Herblichowa — wędrującą grupę tysięcy żebrzących dzieci, demonstracje i masakra bezrobotnych, okrutny terror i więzienie dla ludzi, pragnących jedynie chleba. Przeprowadzałam wiele lat w fabrykach, ale nie pamiętam, aby robotnik kiedykolwiek wyjechał wówczas na

## W pracy naszej czerpaliśmy z doświadczeń, pomocy i przykładu Związku Radzieckiego

Zakłady nasze wykonały plany produkcyjne i przekroczyły już wydajność przedwojenną — powiedział tow. Roszak, sekretarz KD Widzew.

W codziennej pracy czerpaliśmy z bogatego doświadczenia Związku Radzieckiego, braliśmy wzór z pracy radzieckiej, uczyliśmy się pokonywać trudności z radzieckiej literatury, uczyliśmy się na przykładzie radzieckiego ruchu stachanowskiego rozwijać nasze współzawodnictwo socjalistyczne.

Założenia Planu 6-letniego są tak wspaniałe, a jednocześnie o tyle trudne, że gdybyśmy nie mieli za sobą bogatego doświadczenia, pomocy i przykładu ZSRR, trudno byłoby nam wykonać te zadania. Ale po przedterminowym wykonaniu Planu 3-letniego jesteśmy pewni, że i te trudności, które mamy jeszcze przed sobą, przezwyciężymy.

Już dziś możemy na Widzewie ujrzeć, jak na dłoni, różnicę pomiędzy starą a nowym światem. Obok niskich, nędznych i ciemnych

domków robotniczych wyrasta tu potężne, nowoczesne osiedle robotnicze im. Marchlewskiego (na Stokach), pełne słońca i zieleni. Buduje się nowa szkoła, uwydatnia się coraz więcej kształty nowoczesnej Fabryki Maszyn Włókienniczych. Niby w miniaturze, widzimy w naszej dzielnicy zarys gigantycznego Planu 6-letniego, który obejmie cały nasz kraj i przeobrazi nasze miasta i wsie w bogate, tętniące pracą i życiem, ra dością i śmiechem ośrodki socjalistycznego współzawodnictwa i współpracy.

— Nie tylko na Widzewie — powiedział następny mówca — również my, na Starym Mieście oraz wszędzie tam, gdzie żyła niedza robotnicza, widzimy, jak wstają nowe domy, osiedla i szkoły. Gdy w szóstym roczniku Manifestu Lipcowego oglądaliśmy Wystawę Gospodarczą, w dzieliśmy dookoła wesoło uśmiechającą twarz, dumne z naszego dorobku, nabraliśmy jeszcze większej pewności, że zadania Planu 6-letniego wykonamy z honorem i przedterminowo.

— Nie tylko na Widzewie — powiedział następny mówca — również my, na Starym Mieście oraz wszędzie tam, gdzie żyła niedza robotnicza, widzimy, jak wstają nowe domy, osiedla i szkoły. Gdy w szóstym roczniku Manifestu Lipcowego oglądaliśmy Wystawę Gospodarczą, w dzieliśmy dookoła wesoło uśmiechającą twarz, dumne z naszego dorobku, nabraliśmy jeszcze większej pewności, że zadania Planu 6-letniego wykonamy z honorem i przedterminowo.

— Nie tylko na Widzewie — powiedział następny mówca — również my, na Starym Mieście oraz wszędzie tam, gdzie żyła niedza robotnicza, widzimy, jak wstają nowe domy, osiedla i szkoły. Gdy w szóstym roczniku Manifestu Lipcowego oglądaliśmy Wystawę Gospodarczą, w dzieliśmy dookoła wesoło uśmiechającą twarz, dumne z naszego dorobku, nabraliśmy jeszcze większej pewności, że zadania Planu 6-letniego wykonamy z honorem i przedterminowo.

— Nie tylko na Widzewie — powiedział następny mówca — również my, na Starym Mieście oraz wszędzie tam, gdzie żyła niedza robotnicza, widzimy, jak wstają nowe domy, osiedla i szkoły. Gdy w szóstym roczniku Manifestu Lipcowego oglądaliśmy Wystawę Gospodarczą, w dzieliśmy dookoła wesoło uśmiechającą twarz, dumne z naszego dorobku, nabraliśmy jeszcze większej pewności, że zadania Planu 6-letniego wykonamy z honorem i przedterminowo.

— Nie tylko na Widzewie — powiedział następny mówca — również my, na Starym Mieście oraz wszędzie tam, gdzie żyła niedza robotnicza, widzimy, jak wstają nowe domy, osiedla i szkoły. Gdy w szóstym roczniku Manifestu Lipcowego oglądaliśmy Wystawę Gospodarczą, w dzieliśmy dookoła wesoło uśmiechającą twarz, dumne z naszego dorobku, nabraliśmy jeszcze większej pewności, że zadania Planu 6-letniego wykonamy z honorem i przedterminowo.

— Nie tylko na Widzewie — powiedział następny mówca — również my, na Starym Mieście oraz wszędzie tam, gdzie żyła niedza robotnicza, widzimy, jak wstają nowe domy, osiedla i szkoły. Gdy w szóstym roczniku Manifestu Lipcowego oglądaliśmy Wystawę Gospodarczą, w dzieliśmy dookoła wesoło uśmiechającą twarz, dumne z naszego dorobku, nabraliśmy jeszcze większej pewności, że zadania Planu 6-letniego wykonamy z honorem i przedterminowo.

## Postęp techniczny — warunkiem rozwoju gospodarczego

Przed wojną — mówił tow. Langkof — dyrektor Zjednoczenia Fabryk Włókienniczych — prawie nie mieliśmy w Polsce zakładów, wytwarzających maszyny włókiennicze. Sprowdzaliśmy je przeważnie z zagranicy, placąc za nie drogie dewizy. W ten sposób kapitaliści francuscy i niemieccy uzależniali nas przede wszystkim technicznie i dyktowali nam swe warunki finansowe, techniczne i produkcyjne.

Dziś mamy już własne fabryki kroś-

fabrykę igieł dziewiarskich, a w Planie 6-letnim nasz przemysł brzońowy wzrośnie o 350 procent. Nasze Zjednoczenie ma wybudować dwie fabryki, które będą sporządzać kompletne maszyny przędzalnice i tkackie.

— Stwierdzam — powiedział z mocą tow. Langkof — że plan jest realny i wykonalny, gdybyśmy natomiast utrzymali Plan 6-letni w ramach pierwotnego projektu, było by to z krzywdą dla naszego narodu, gdyż okres od 1948 roku do chwili obecnej wykazał, że nasza zdolność produkcyjna jest większa, że entu-

**6-LETNI PLAN ROZWOJU GOSPODARCZEGO I BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU W POLSCE**

**UDZIAŁ PRODUKCJI PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W OGÓLNEJ PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ**

8,0% — 1937 — 13,1% — 1949 — 1955

# BUDUJEMY PODSTAWY SOCJALIZMU

## Wielkie zadania Planu Sześcioletniego

Przemówienie tow. Franciszka Blinowskiego, zastępcy członka KC PZPR, na Naradzie Aktywu Partyjnego w Łodzi

Plan 6-letni stawia przed klasą robotniczą ogromne, porównywalne do wielkich dzieł sztuki zadania. Uprytomnijmy sobie kilka cyfr i spróbujmy poza tymi cyframi dostrzec ludzi, rzeczy oraz walkę, jaką toczy się o nową, piękniejszą, socjalistyczną Polskę.

Mamy podnieść produkcję przemysłową o 158 procent.

Co to oznacza?  
Znaczący to, że w okresie 6-letniego Planu stworzymy półtora takich zakładów, jakie obecnie mamy w kraju. Oznacza to — uczynić nasz kraj tak bogatym, jaką była Francja przed wojną, znaczący to, że przegonić Francję, gdzie stopa życiowa była przed wojną trzy razy wyższa, niżeli w Polsce.

Znane jest staropolskie przysłowie, mówiące, że „nie od razu Kraków zbudowano”, a my chcemy w Planie 6-letnim zbudować więcej, niż dwie Warszawy.

Mówimy, że nasza produkcja rolna powinna wzrosnąć o 63 procent, a przecież w Polsce przedwojennej nie posuwała się ona ani o krok naprzód, a my chcemy w Planie 6-letnim wykarczować prymitywizm na wsi i zmechanizować produkcję rolną.

Chcemy przewyższyć opóźnienie i zacofanie naszej wsi i podnieść



Franciszek Blinowski, zastępca członka KC PZPR

ja do poziomu technicznego produkcji przemysłowej.  
Chcemy w Planie 6-letnim podnieść stopę życiową ludności o 60 proc. Dążymy do tego w tym samym czasie, gdy we Francji stopa życiowa spadła o 30 proc., zaś w Anglii zarobki obniżyły się o 15 procent.

Jak więc w świetle dyskusji działaczy partyjnych i gospodarczych w wypadku tego ogromnego i porównywalnego zadania Planu 6-letniego?

### Łódzka klasa robotnicza

pojdzie w bojowym marszu ku socjalizmowi

Dyskusja wykazała, że łódzka organizacja partyjna przenika silną wiarą, iż nakreślone w Planie 6-letnim cele i zadania zostaną w pełni wykonane. Z wypowiedzi wszystkich występujących w dyskusji przebijała, że łódzka organizacja partyjna posiada głęboką wiarę i niezłomną wolę całkowitego urzeczywistnienia tych zadań. Oznacza to, że organizacja łódzka ma pełne zaufanie do nakreślonej przez Komitet Centralny linii politycznej i gospodarczej naszej Partii. Dyskusja dowiodła, że organizacja łódzka nie zawiedzie w wykonaniu tych zadań.

Dyskusja wykazała zarazem, że o plan trzeba walczyć, że za cyframi kryje się wyczerpana, zmęczona, codzienna praca.

Z dyskusji wynika, że działacze partyjni nie przydadkowo problem ten odgrywa u nas tak ważną rolę. Podczas, gdy w krajach kapitalistycznych jest nadmiar rąk do pracy, wyczerkuje tam w beczynności ogromna rezerwa armii bezrobotnych, to u nas, w Polsce, od czujemy brak sił roboczych gdyż zlikwidowaliśmy bezrobocie i każdy ma pracę.

### Uczmy się gospodarzyć po nowemu

Niezależnie od poruszanego zagadnienia mamy jeszcze inne możliwości sięgnięcia do rezerwy. Jest to sprawa pełnego wykorzystania mocy maszyn. Nie mniejsze rezerwy tkwią w umiejętnie prowadzonej walce o obniżenie kosztów własnych. Nasi działacze gospodarcy powinni się nauczyć właściwie wy gospodarować każdą złotówkę. Uczyć to możemy przez walkę o wysoką jakość produkcji, przez zmniejszenie zużycia surowców, przez przyspieszenie obiegu środków obrotowych, przez skrócenie cyklu produkcyjnego. To wszystko razem wzięwszy, przyniesie nam 3 biliony złotych, które pójdą na budowę nowych, potężnych fabryk, osiedli, instytucji i urządzeń socjalnych.

### Socjalizm niewyczerpanym źródłem energii i entuzjazmu mas

Dlaczego w gospodarce socjalistycznej można ustalać śmiało tempo naprzód, można opracować wspólnie plany rozwojowe gospodarstwa i kulturalnej, zaś w krajach kapitalistycznych jest to niemożliwe?

Możemy tak planować i w niesłychanie szybkim tempie budować dla tego, że posiadamy ustrój wolny od sprzeczności, rozdzierających ustrój kapitalistyczny, że klasa robotnicza pracuje w twórczym zapałe podczas, gdy w krajach kapitalistycznych siły robocze marnują się, głodują, zaś maszyny nie są w pełni wykorzystywane. A przecież gdyby u nas można było uruchomić maszyny na 5 i 6 zmian, to i wówczas starczyłoby dla nich pracy. Siły gospodarcze naszego kraju tkwią w ogromnych możliwościach planowej gospodarki socjalistycznej.

Jest również inna siła, o której kaptaliści nie mogą nawet marzyć, która nie może się rozwinąć w u-

pełni nie wykorzystane. Kryją się one na odcinku wydajności pracy, szkolenia zawodowego, likwidacji postojów i awarii, konserwacji oraz remontu maszyn, umiejętności opanowania nowych maszyn i t.d.

Niewątpliwie zadania te są trudne, a zwłaszcza trudna jest walka o zwiększenie wydajności pracy. Ale gdyby plan nasz był łatwy do wykonania — nie byłby godny polskiej klasy robotniczej.

Mówiąc o zwiększeniu wydajności pracy, trzeba stwierdzić, że tym za gadaniem winna być cała nasza Partia, wszystkie organizacje podstawowe i oddziałowe oraz członkowie Partii w zakładach pracy.

Sprawa zwiększenia wydajności pracy winna skupić uwagę wszystkich naszych członków.

Bynajmniej nie przypadkowo problem ten odgrywa u nas tak ważną rolę. Podczas, gdy w krajach kapitalistycznych jest nadmiar rąk do pracy, wyczerkuje tam w beczynności ogromna rezerwa armii bezrobotnych, to u nas, w Polsce, od czujemy brak sił roboczych gdyż zlikwidowaliśmy bezrobocie i każdy ma pracę.

A możliwości do wygospodarowania mamy ogromne. Wystarczy wskazać na Zakłady Stalinowskie, które zaoszczędziły półtora miliar- da złotych. A ile tysięcy zakładów może pość ich śladem?

Jeżeli potrafimy gruntownie zanalizować rozchód każdej złotówki, jeżeli nauczymy się gospodarzyć w ten sposób, aby wiedzieć, za jaką cenę wprowadzamy w życie nasze plany, to wówczas zadania swe wykonamy z nadwyżką.

Trzeba stwierdzić, że polska klasa robotnicza, że nasi działacze partyjni, społeczni i gospodarczy mają już za sobą bogate doświadczenia w tym kierunku.

strosu wyzysku i ucisku klasowego. Jest to olbrzymi twórczy entuzjazm robotników, którzy wiedzą, że pracują dla siebie, a nie dla wyzyskiwaczy.

Jakże bowiem mógł robotnik pracować wydajnie u kapitalisty, jeżeli wiedział, że wraz ze wzrostem nas sy towarowej, grozi mu lokaut i bezrobotność?

U nas natomiast, im więcej produkujemy, tym bardziej podnosi się stopa życiowa, wzrasta bogactwo na rodowe, a wraz z tym dobrobyt całego społeczeństwa. I dlatego właśnie inny staje się stosunek do pracy u nas, gdzie faktycznym gospodarzem fabryki jest robotnik.

Praca przestaje być przekleństwem — jak mówił Tow. Stalin — a staje się sprawą czci i honoru każdego robotnika. I to jest wspaniała dźwignia, przy pomocy której klasa robotnicza buduje nowy, lepszy ustrój społeczny.

### Podnieść na wyższy poziom walkę klasową

Co zatem trzeba zrobić, aby plany nasze wykonać?  
Trzeba podnieść na wyższy po-

ziom walkę klasową i wzmocnić aktywność mas.

Przelóżmy to na codzienny język na

szej pracy. Czy można dojść do ustroju socjalistycznego, ustroju dobrobytu, bez zwiększenia troski o narzędzia pracy, bez dbałości o maszyny i chronienia ich przed zamachami wroga klasowego? Nie można bez tego budować socjalizmu.  
Maszyny trzeba chronić również przed niebaldstwem. Znaczący to, że należy wydać bitwe pozostałościom ustroju kapitalistycznego. Tkwią

### Klasa robotnicza nienawidzi anarchii

Zlikwidować pozostałości kapitalistyczne w świadomości ludzkiej — znaczy wzmocnić walkę o świadomość socjalistyczną, dyscyplinę pracy. Społeczna produkcja bez dyscypliny nie przyniesie nam dobrobytu.

Ustrój feudalny zapewniał dyscyplinę batem, ustrój kapitalistyczny — głodem. U nas żaden z tych sposobów nie jest do pomysłenia, ale dyscyplina nie może przestać istnieć.

Klasa robotnicza nienawidzi anarchii, domaga się porządku, to znaczy skożenia z bumelactwem. To znaczy, że za przykładem Związku Radzieckiego rzucamy hasło: kto nie pracuje, ten nie je.

Klasa robotnicza, doceniając to za gadanie, wzmocni jeszcze bardziej walkę o socjalistyczną dyscyplinę pracy, będzie przekonywać, wyjaśniać, tłumaczyć, a gdy to nie pomoże, wówczas bez wahania usunie nierobów i szkodników.

SPRAWA CZUJNOŚCI I OPIEKI NAD MASZYNAMI I SPRAWA WALKI O ŚWIADOMĄ SOCJALISTYCZNĄ DYSCYPLINĘ PRACY WYSUWA SIĘ NA ETAPIE BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO, JAKO PODSTAWOWE ZADANIE PODNIENIA WALKI KLASOWEJ NA WYŻSZY POZIOM.

Aby wykonać zadania, nakreślone nam przez V Plenum KC, musimy szerzej rozwinąć inicjatywę ro-

botników na gruncie krytyki i samokrytyki. Należy dać im możliwość zastosowania nowych form, przeciw starym, rutyniarckim formom.  
Nowe formy wyrażają się w twórczym pędzie do racjonalizatorstwa i nowatorstwa, do współzawodnictwa ilościowego i jakościowego, do ruchu wielowarsztatowości i t. p. Trzeba umiejętnie wsłuchiwać się w te głosy, rozpowszechniać i rozwijać inicjatywę mas.

Dla pomysłnej realizacji Planu 6-letniego nie wolno ograniczyć się do starych metod pracy. Musimy się uczyć bardziej postępowych i wydajnych metod. Mamy przed sobą zadania uzupełnienia techniki naszego przemysłu, wyposażenia go w nowe maszyny, ale bez świadomości twórczych ludzi, cały nasz przemysł, wszystkie nasze maszyny będą tylko martwym zagadnieniem.

I tu wysuwa się sprzeczenie kadr. Bez rozwiązania problemu kadr nie pchniemy i nie rozwinjemy techniki.

Czy są to łatwe zadania? Nie. Najtrudniejsze. Ale bolszewicy w Związku Radzieckim byli w trudniejszym położeniu w pierwszym okresie swych pięcioletek. A my przecież posiadamy ogromne możliwości czerpania z przebogatego doświadczenia ZSRR, korzystania z jego wspaniałej literatury fachowej, wszakże wiele z naszej młodzieży kształci się na

uniwersytetach radzieckich, czerpiąc tam naukę i wiedzę dla budownictwa socjalistycznego w Polsce.

I dlatego mamy ogromne szanse, by problem kadr pomyślnie rozwiązać dla realizacji naszego Planu 6-letniego.

### Opanowanie teorii marksizmu-leninizmu podstawowym orędem budownictwa socjalistycznego

Nauczyć się pracować po nowemu — oznacza pogłębić system planowania zakładowego. Na tym odcinku istnieje jeszcze wiele niedociągnięć. Plany fabryczne szwankują, gdyż nie są opracowywane na tygodnie i dni, gdyż nie ma planowania warsztatowego, planowanie nie bywa doprowadzane do każdego robotnika. Prace niektórych kierowników cechują szumowatość i kampanijność. A to jest źle! Zaopatrzenie materiałowe jest często zarywane i nieterminowe. Jest to wynik nieodpowiedniego planowania przez wydziały zaopatrzenia.

W tej sytuacji nabiera zasadniczego znaczenia sprawa właściwego kierownictwa fabrycznego. Problem sprężystości i operatywności kierownictwa, walczącego konsekwentnie, nieugięte o zrealizowanie linii gospodarczej i politycznej swego zakładu pracy, jest w tej chwili węzłowym zagadnieniem.

Oznacza to podniesienie pracy kierownictwa na wyższy poziom. Oznacza to uzyskanie umiejętności wnioskowania w problemy produkcyjne, pogłębiania ich w praktyce, uczenia się od klasy robotniczej, uczenia jej i pozyskiwania znajomości ekonomii i ekonomiki swego zakładu pracy.

Podstawowy warunek zmiany stylu pracy stanowi zerwanie z kierownictwem zza biurka. Operatywnie

trzeba analizować każdy warsztat pracy, przysłuchiwać się głosom mas i reagować na każdy głos zdrowej krytyki — oto zadania, stojące przed kierownikami naszego przemysłu.

Bez tego podstawowego warunku kierownictwo będzie martwe, będzie żyło w oderwaniu od mas, od ich radości i kłopotów.

Nie wystarczy bowiem studia ekonomiczne ani znajomość techniki, jeśli w parze z tym nie będzie wraźliwa świadomość celu ideologicznego oraz zadań gospodarczych i politycznych, jeśli nie opanujemy teorii marksizmu-leninizmu.

Nie można bowiem zdobyć wiary, woli oraz pewności czynu, jeśli nie przekuje się świadomości budowniczych, tworzących socjalizm.

Walka o opanowanie teorii marksizmu-leninizmu jest podstawowym orędzem w naszej codziennej pracy. Winna ona być zasadniczą pracą naszych organizacji podstawowych, naszych kierownictw zakładowych. Oznacza to, iż należy mieć plan w masie, walczyć o to, by zapadł on głęboko w serce każdego Polaka — budowniczego nowego ustroju.

Jeżeli zadanie to wypełnimy, a mamy ku temu wszelkie dane, to podstawy socjalizmu w Polsce Ludowej wzniesiemy pomyślnie i z honorem.

### Po Kongresie SED (II)

## STRATEGIA WALKI o zjednoczenie Niemiec i o pokój

Największym dorobkiem III Kongresu SED było danie jasnej odpowiedzi na pytanie: co powinien zrobić naród niemiecki, by wnieść jak największy wkład do ogólnego dzieła walki o pokój? Dla każdego narodu i dla każdej klasy robotniczej walka o pokój jest dziś najważniejszym zadaniem. Dla niemieckiego narodu zaś i niemieckiej klasy robotniczej to zadanie ważniejsze jeszcze, niż dla innych na rodów, ponieważ imperializm agresywny przagnął z Niemiec właśnie uczynić plac działań wojennych, arsenał atlantycki i rezerwar mięsa a matłego.

Jak wiadomo — pierwszym krokiem w „zimnej wojnie”, prowadzonej przez imperialistów przeciwko obozowi pokój, był podział Niemiec. Utrzymanie i pogłębienie tego podziału jest podstawą wszystkich strategicznych i politycznych planów imperialistycznych w Europie. Likwidacja podziału Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego z ogólnoniemieckim rządem oznaczało by bowiem koniec końca wycofania okupacyjnych wojsk

amerykańskich, angielskich i francuskich, co pozwoliło by imperialistom na realizację w całym Niemieczech stanowiącym poddanskich. Te drogi walki o pokój wskazał III Kongres SED.

Samo wskazanie drogi jednakże nie wystarczy. Trzeba również opracować strategię walki, trzeba zanalizować trudności i przeciwności tej walki i ustalić sposoby ich pokonania, trzeba wreszcie organizacyjnie zabezpieczyć prawidłowy rozwój i powodzenie walki. III Kongres SED wykonał i te zadania.

### Droga walki o pokój

Ta analiza sytuacji w Niemczech Zachodnich wskazuje zarazem narodowi niemieckiemu drogę walki o pokój. Naród niemiecki może wnieść swój wkład do walki o pokój — przede wszystkim poprzez wzmocnienie walki o jedność Niemiec i zlikwidowanie

stanu imperialistycznego bezprawia w strefach zachodnich, poprzez walkę o realizację w całym Niemczech stanowiącym poddanskich. Te drogi walki o pokój wskazał III Kongres SED.

Podstawą całej strategii walki o pokój i o jedność Niemiec jest połączenie walki, prowadzonej przez Niemiecką Republikę Demokratyczną, z walką, prowadzoną przez lud pracujący na Zachodzie. Głównym ogniskiem krytyki kongresowej skierowany był właśnie przeciwko tym ludziom, którzy nie rozumieli lub nie doceniali możliwości i konieczności połączenia walki NRD z walką prowadzoną na Zachodzie.

### Walka z błędnymi koncepcjami

Krytyka kongresowa z równą siłą uderzała w tych, którzy, ulegając naciskowi wroga i jego socjaldemokratycznej agencji, nie zdają sobie sprawy z rzeczywistych możliwości rozwoju walki antyimperialistycznej na Zachodzie, jak i w tych, którzy przagnęli ograniczyć zadania partii wyłącznie do spraw Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Tow. Pieck podkreślił z siłą, że „perspektywy walki patriotów w Niemczech Zachodnich są bez porównania lepsze, niż to się wydaje niektórym krótkowzrocznym ludziom małej wiary, przyzwyczajonym do urabiania sobie sądów o sytuacji politycznej na podstawie przemówień burżuazyjnych polityków czy artykułów reakcyjnych gazet”.

Z drugiej strony przewodniczący SED wskazał, że jest rzeczą konieczną — zdecydowanie przelać wszystkie próby ograniczenia zadań partii i naszego budownictwa wyłącznie do ram Niemieckiej Republiki Demokratycznej”.

### Front Narodowy

Taka strategia walki wynika z zasadniczej tezy Kongresu, że SED — czołowa partia klasy robotniczej — przemawia w imieniu całej niemieckiej klasy robotniczej.

Jednakże walka o zjednoczenie Niemiec i o wyzwolenie spod panowania kolonizatorów amerykańskich nie jest i nie może być wyłącznie sprawą klasy robotniczej. Jest to

sprawa całego narodu niemieckiego, z wyjątkiem kapitalistów monopolistycznych i agentów imperialistycznych. Zjednoczyć pod kierownictwem klasy robotniczej wszystkie grupy społeczeństwa niemieckiego, pragnące wyzwolenia spod panowania interentów amerykańskich, utworzyć ma sowa organizację, obejmującą wszystkich Niemców, gotowych do walki o demokratyczne zjednoczenie kraju — oto zadanie, bez którego nie może być mowy o zwycięskiej walce o wia czenie całych Niemiec do obozu pokój. Kongres SED postawił też przed klasą robotniczą zadanie umocnienia i rozwinięcia takiej organizacji — w postaci Frontu Narodowego demokratycznych Niemiec.

### Opór narodowy

Realizacja programu, nakreślonego przez Kongres, w warunkach politycznych, istniejących w Niemczech, wymaga zastosowania odpowiednich form działania. Cała polityka amerykańskich imperialistów i ich niemieckich pomocników, z schumacherowcami na czele, skierowana jest na utrzymanie i pogłębienie podziału. Cała polityka SED, komunistycznej partii na Zachodzie i Frontu Narodowego stawia sobie za cel przelamanie i likwidację podziału.

W jakich tedy sposób można ten cel osiągnąć? Można go osiągnąć przez rozwijanie oporu narodowego przeciwko polityce imperialistów. Tow. Pieck wskazał na to z całą siłą. Należy przelać wszelkie zakazy zachodnich władz okupacyjnych i nawlażywać stosunki gospodarcze, handlowe i kulturalne z Niemcami Zachodnimi, należy zorganizować — wbrew zakazom okupatorów zachodnich — wymianę delegacji i korespondencji między Wschodnimi i Zachodnimi Niemcami. Należy okazywać wszelką możliwą pomoc walce mas zachodnioniemieckich przeciwko uciskowi imperialistycznemu. Należy wzmagać siłę gospodarstwa, polityczną i kulturalną Niemieckiej Republiki Demokratycznej i w ten sposób potęgować oddziaływanie jej na Niemcy Zachodnie — co przyspieszy proces wyzwalaenia się ludności zachodnio-niemieckiej spod wpływu anglo-amerykańskich imperialistów i ich agentów.

„Jeśli uda się partii wyrwać spod wpływów imperialistów i ich lokajów większość ludności — powiedział tow. Pieck — okupacja Niemiec Zachodnich przez zagraniczną wojska imperialistyczne stanie się faktycznie niemożliwioną”.

Oto strategia walki o zjednoczenie Niemiec i o pokój — opracowana przez III Kongres Socjalistycznej Partii Jedności.

Jerzy Kowalewski

### NAŚI KORESPONDENCI

### Zaniedbane szkolenie

Zorganizowane przed kilku miesiącami kursy i stopnia w przeddziałni średniopodjędnej ZPB im. J. Stalina od pewnego czasu wyraźnie niedomagają. Na wykłady uczeszczą za ledwie połowicą wyznaczonych do szkolenia towarzyszy. Wprawdzie utworzono kiedyś „pe cjalne „trójki”, które miały przez prowadzić indywidualne rozmowy z nie uczeszczającymi na kurs, ale jak dotychczas, „trójki” te istnieją tylko na papierze.

### Prasówka podnosi poziom ideologiczny

Prowadzone przez MZK przed pół rokiem na zebraniach partyjnych prasówki przynosiły bardzo dodatnie rezultaty. Zebrania partyjne stały wówczas na wysokim poziomie, ponieważ wszyscy obecni brali w nich aktywny udział.

Teraz, gdy prasówki zostały za niechane, głos zabierają tylko nieliczni i zawsze ci sami aktywiści. Reszta jedynie przysłuchuje się biernie obradom.

Nie ulega kwestii, że prasówki sprawowały, iż prasa partyjna

Z tego względu wydaje się konieczne, aby egzekutywa oddziało wej organizacji partyjnej nieco bardziej zainteresowała się kursami szkoleniowymi.

Trzeba dążyć do podniesienia frekwencji na kursach, nie cofając się nawet przed wyciągnięciem konsekwencji organizacyjnych wobec opieszalów.

W. Józwiak  
ZPB im. J. Stalina

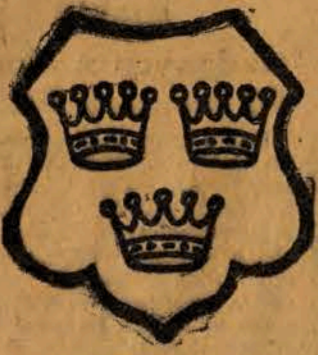
pilnie była czytana i towarzysze zwracali więcej uwagi na aktualne zagadnienia polityczne.

A najważniejsze było to, iż w okresie, gdy urzędowali prasownicy, raz po raz „odkrywane” zdolnych ludzi wśród aktywu partyjnego i działaczy społecznych.

Uważam, że należy zarówno w MZK, jak i w innych zakładach pracy przywrócić zwyczaj prowadzenia prasówek.

S. Mikołajczyk  
korespondent z MZK

Kronika Pabianic



WALKA o przedterminowy sprzęt z bóż WYGRANA

Tegoroczna akcja żniwna zbliża się szybko ku końcu. Już na terenie województwa zakończono całkowicie sprzęt żyta, w toku jest zbiór pszenicy, jęczmienia i owsa.

Tak sprawny przebieg żniw zawdzięczamy przede wszystkim olbrzymiej pomocy, z którą przyszło państwo państwowym gospodarstwom rolnym, spółdzielniom produkcyjnym i chłopom małym oraz średniorolnym w postaci POM, SOM, kredytów na ziarno poplonowe itp.

W czasie obecnej akcji żniwnej wyróżniło się na terenie województwa łódzkiego wiele zespołów Państwowych Gospodarstw Rolnych. Wszędzie sprzęt z bóż wykonywany jest przed terminem, bo przecież takie były zobowiązania podojmowane dla uczczenia 22 lipca.

W większości gospodarstw rolnych dawano się zauważyć sprawnie funkcjonowanie maszyn. W b. roku jedynie 5 procent traktorów miało chwilowe postoje, a uszkodzenia były natychmiast naprawiane przez PGR-owskie brygady traktorzystów i mechaników oraz remontowe brygady Technicznej Obsługi Rolnictwa.

W czasie obecnej akcji żniwnej wyróżniło się na terenie województwa łódzkiego wiele zespołów Państwowych Gospodarstw Rolnych. Wszędzie sprzęt z bóż wykonywany jest przed terminem, bo przecież takie były zobowiązania podojmowane dla uczczenia 22 lipca.

W zespole Białaczów powiatu opoczyńskiego Józef Wilk traktorzysta wyrabia dziennie 150 procent, natomiast brygadziasta polowy Jan Róg przekracza normę w granicach 130 procent.

W zespole Białaczów powiatu opoczyńskiego Józef Wilk traktorzysta wyrabia dziennie 150 procent, natomiast brygadziasta polowy Jan Róg przekracza normę w granicach 130 procent.

W zespole Białaczów powiatu opoczyńskiego Józef Wilk traktorzysta wyrabia dziennie 150 procent, natomiast brygadziasta polowy Jan Róg przekracza normę w granicach 130 procent.

W zespole Białaczów powiatu opoczyńskiego Józef Wilk traktorzysta wyrabia dziennie 150 procent, natomiast brygadziasta polowy Jan Róg przekracza normę w granicach 130 procent.

W zespole Białaczów powiatu opoczyńskiego Józef Wilk traktorzysta wyrabia dziennie 150 procent, natomiast brygadziasta polowy Jan Róg przekracza normę w granicach 130 procent.

Odpowiedzi Redakcji

Tow. Jan Pankiewicz i Stanisław Kapka. Nadesłanego przez Was materiału nie wykorzystaliśmy, ponieważ otrzyaliśmy go zbyt późno. Prosimy o dalszą korespondencję.

120 procent normy, zaś pracownik rolny Kazimierz Michalak 118 procent normy. W Zespole Krzesłów pierwszeństwo i miano przodownika pracy zdobyła Apollonia Szymczak osiągnąca 115 procent normy.

W zespole Białaczów powiatu opoczyńskiego Józef Wilk traktorzysta wyrabia dziennie 150 procent, natomiast brygadziasta polowy Jan Róg przekracza normę w granicach 130 procent.

Szkolimy młode kadry

Artykuł przedrukowany z gazetki ściennej, wydawanej przez młodzież Zakładów Chemicznych „Pabianice”.

W dniu 8 maja br. na IV Plenum KC PZPR tow. Bolesław Bierut scharakteryzował znaczenie kadr w gospodarce narodowej. W swym referacie tow. Bierut podkreślił, że ZMP winien stać się kuźnią nowych młodych kadr, a młodzież zrzeszona w szeregach ZMP powinna i musi dążyć do maksimum wysiłku i starań, ażeby dzięki wyteźnionej pracy szybko zasilić szeregi kadr technicznych.

Zakład nasz dziś może się poszczycić tym, że dużo spośród młodzieży wysunięto na bardzo poważne stanowiska. Dla przykładu podajemy kilku wysuniętych młodzieżców: ob. Eugeniusz Pecherzowski przesu-

Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” czynią przygotowania do akcji skupu zboża

Aparat skupu — gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” przygotowuje się już do skupu zboża. Chłopi chętnie dostawiają zboże do punktów skupu, gdyż tu uzyskują opłacalną cenę, ustaloną przez Państwo dla każdego standardu zboża.

W bieżącym roku w pracach związanych z planowaniem skupu zboża weźmą aktywny udział rady narodowe. Znając możliwości terenu będą one ustalać wysokość dostaw. Powiatowe rady narodowe w akcji tej współpracować będą z gminnymi radami narodowymi. Mężowie zaufania, wybrani przez gromadzkie koła ZSCh, będą łącznikami między GRN a PRN.

W roku bieżącym przed rozpoczęciem kampanii skupu z bóż pomyślano o przygotowaniu magazynów. Zostały one wyremontowane i wyposażone w potrzebny sprzęt, a więc zaorganizowane przez Państwowy Urząd Wąg i Miar — wałki, worki, sznurki do wiązania itp. Pojemność magazynów wzrosła z 14.600 ton do 16.000 ton. Wybudowano 5 nowych magazynów.

Celem uzupełnienia i podniesienia kwalifikacji personelu zatrudnionego przy skupie zboża przeszkolono około 200 odpowiedzialnych kierow-

oraz Stanisław Pawełczyk, traktorzysta, mający na swym koncie 139 procent dziennej normy. Traktor, na którym pracuje już od pół roku, nie miał żadnego większego defektu.

Takich przodowników pracy są dziesiątki w majątkach PGR-owskich. Wszyscy oni docenili dostateczne znaczenie tegorocznej kampanii żniwnej, usuwając trudności, by żniwa przeprowadzić w terminie. Tegoroczna walka o przedterminowy sprzęt z bóż została wygraną. Pierwsze żniwa w Planie Szescioletnim zakończymy zwycięsko.

T. Sz.

Zakończenie kursu ZMP w Zakładach Chemicznych „Pabianice”

Przed kilku dniami nastąpiło uroczyste zakończenie kursu ideologicznego I stopnia w Pabianickich Zakładach Przemysłu Chemicznego. Kurs ukończyło 20 uczestników, w tym 14 dziewcząt i 6 chłopców. Absolwenci kursu będą mogli wykonać zyski zdobyte na kursie wiadomości jako wykładowcy, prelegenci czy agitatorzy.

Komunikat Rady Zakładowej PZPB

Dzieci jadą na kolonie

Zawiadamy pracowników PZPB, iż wyjazd chłopców na kolonie letnie do Kolumny, na stąpi w dniu 2 sierpnia, o godz. 8 rano. Zbiórka dzieci na stadionie sportowym, przy ulicy Armii Czerwonej.

Dzieci winny zabrać ze sobą: 2 zmiany bielizny osobistej, 1 parę butów, 1 parę pantofli, 2 pary skarpet, 1 płaszcz, 1 sweter, 1 ubranie ciepłe, 1 kostium kąpielowy, 1 ubranie letnie, jedną książkę do czytania, 1 szcotołkę do zębów i pastę, 2 ręczniki, 1 grzebień rzadki, 1 grzebień gęsty, 1 walizkę, 1 plecak, 1 szcotołkę do butów z pastą.

Rzeczy zabrane należy zabrać, a dokładny spis załączyć. Chłopców, których karty kolonijne zostały odesłane do Inspektora tu Szkolnego, zostaną indywidualnie powiadomieni.

- WAŻNIEJSZE TELEFONY: Komitet PZPR: 4 — Sekretariat, 289 — I sekretarz, 415 — II sekretarz, 0 — Straż Pożarna, 6 — Kom. „Służby Polsce”, 23 — PZPB, 63 — Komisariat M. O., 66 — Prezydium MRN, 91 — Dworzec Kolejowy, 112 — PZK, 143 — Zarząd Miejski ZMP, 213 — Telegraf, 215 — Pogotowie PCK.

KINA: Kino „ROBOTNIK” wyświetla film produkcji amerykańskiej pt. „Zdradzieckie skatki”. Dozwolony dla młodzieży od lat 18.

Kino „POLONIA” — w lipcu z powodu remontu nieczynne. Redakcja „Głos Pabianic”: Armii Czerwonej 19, tel. 287

Komenda Powiatowa SP przyjmuje zapisy do szkół zawodowych

Komenda Powiatowa PO „Służba Polsce” w Pabianicach przyjmuje zapisy kandydatów na rozpoczynającą się w dniu 1. 9. 50 r. naukę zawodu w warsztatach Polskich Kolei Państwowych.

Nauka trwać będzie 3 lata. Absolwenci (tki) po trzech latach nauki otrzymują świadectwa upoważniające do samodzielnej pracy w kolejnictwie i zostaną zatrudnieni w PKP w charakterze rzemieślników.

W związku ze zbliżającym się rokiem szkolnym 1950/51 Komenda Powiatowa Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Pabianicach przyjmuje również zapisy do trzyletniego Liceum Felczerskiego. Nauka rozpocznie się dnia 1. 9. 50 r.

Ważną jest bezpłatna. Uczniowie otrzymują w szkole bezpłatne zakwaterowanie, wyżywienie i opiekę lekarską. Absolwenci Liceów Felczerskich otrzymują dyplom felczera uprawniający do pracy w Ośrodkach Zdrawia.

Do Liceum przyjmowani są kandydaci w wieku 16 — 30 lat, posiadający świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej. Ponadto wymagany jest dobry stan zdrowia kandydatów. Pierwszeństwo ma młodzież pochodząca z rodzin robotniczych i chłopskich.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Komenda Powiatowa Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Pabianicach ul. Armii Czerwonej 25.

O usprawnienie handlu warzywami i owocami

Uspołeczniony aparat skupu warzyw i owoców nie umie jeszcze w pełni opanować rynku i niezależnie od destrukcyjnej roboty prywatnych handlarzy — spekulantów. Czas to w rejonie Łodzi, otoczonej masą gospodarstw ogrodniczych, czy to w powiatach, prywatny pośrodek związany z właścicielami dużych gospodarstw ogrodniczych usiłuje narzucić swą wolę rynkowi, podobnie jak to było w swoim czasie w skupie zboża i żywca.

Przyczyną niedostatecznych wyników pracy handlu uspołecznionego w tej dziedzinie są różnorodność. Przede wszystkim za małą ilość punktów skupu. Dopiero w ostatnich tygodniach przystąpiono do rozbudowy tej sieci. Tabor samochodowy jest zbyt szczupły. Bez sprawnego transportu nie może być mowy o sprawnym skupie artykułów, które łatwo ulegają zepsuciu. Pod tym względem notujemy ostatnio pewną poprawę, jest ona jednak niedostateczna.

Poważne braki posiada również polityka cen skupu. Nie wykazuje ona dostatecznej elastyczności tam, gdzie zmiany sytuacji rynkowej dają się zauważać. Zdaje się być słusze, aby ceny skupu ustalane były co najmniej raz na tydzień, a w poszczególnych wypadkach zmieniać je nawet w ciągu tygodnia.

W wielu rejonach uspołeczniony aparat skupu nie posiada mocnego zaplecza produkcyjnego. Mamy do brze prowadzone gospodarstwa ogrodnicze PGR-ów w powiecie łódzkim. W wielu jednak PGR-ach warzywa i owoce traktowane są jako zapadnięcie trzeciorzędne. Stan ten powinien ulec zmianie.

Jedną z przyczyn złego zaopatrzenia rynku tkwiła w brakach planowania. Do niedawna Centrala Ogrodnicza planowała skup, rozbiłając go jedynie na dwie grupy — warzywa i owoce. Zdarzało się więc, że mimo przekroczenia planu skupu warzyw w danym okresie rynek nie otrzymał od Centrali np. kapusty lub ogórków, gdyż dostawy np. po midorów pokrywały w całości plan. Na tym odcinku nastąpiła już poprawa. Mamy już tygodniowe plany skupu z rozbiorem na poszczególne artykuły. Nierównomierność skupu i zaopatrzenia zmniejsza się z każdym tygodniem.

Brak jednak nadal planowego współdziałania między skupem i dystrybucją. Skup działa dotychczas od przypadku do przypadku. Aparat skupu zdejmował z rynku tylko to i tylko tyle, ile mógł sprzedać bez trudności. Takim stylem pracy wynika nie tylko że zbiorokratyzowanie i niedolestwa aparatu skupu: wiemy, że niektóre spółdzielnie spożywców nie chciały handlować warzywami (mały obrót, ręce się brudzą).

Natrafiając na trudności w zbyciu, Centrala Ogrodnicza poszła po linii najmniejszego oporu i zaczęła w szybkim tempie zakładać własne sklepy. W rezultacie, sklepy te zapatrywano przed innymi, że szkoda dla rynku jako całości. Błąd ten usiłuje się obecnie, a sklepy przekazane będą organizacjom handlu detalicznego.

Usprawnienie rynku warzywnicze

W roku bieżącym przed rozpoczęciem kampanii skupu z bóż pomyślano o przygotowaniu magazynów. Zostały one wyremontowane i wyposażone w potrzebny sprzęt, a więc zaorganizowane przez Państwowy Urząd Wąg i Miar — wałki, worki, sznurki do wiązania itp. Pojemność magazynów wzrosła z 14.600 ton do 16.000 ton. Wybudowano 5 nowych magazynów.

Celem uzupełnienia i podniesienia kwalifikacji personelu zatrudnionego przy skupie zboża przeszkolono około 200 odpowiedzialnych kierow-

W roku bieżącym przed rozpoczęciem kampanii skupu z bóż pomyślano o przygotowaniu magazynów. Zostały one wyremontowane i wyposażone w potrzebny sprzęt, a więc zaorganizowane przez Państwowy Urząd Wąg i Miar — wałki, worki, sznurki do wiązania itp. Pojemność magazynów wzrosła z 14.600 ton do 16.000 ton. Wybudowano 5 nowych magazynów.

Żółwie tempo prac budowlanych Należy przyspieszyć budowę osiedla ZOR

Z początkiem bieżącego sezonu budowlanego Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi przystąpiło do budowy osiedla robotniczego ZOR, które stanie na obecnym stadionie ZKS „Włókienniczka” w Pabianicach.

W myśl planu, do końca b.r. miały być oddane do użytku 2 bloki mieszkalne. Dotychczas, we jednak żółwie tempo robot nie wskazuje na to, aby bloki te były oddane nawet w końcu przyszłego roku. Na placu przyjeżdżającym do budowy, zwieziono już konieczną ilość cegieł, wapna, cementu i innych materiałów i wydawało by się, że nie stoi na przeszkodzie, aby praca była wykonana w terminie.

Jak wynika z informacji majstra ob. Wisniewskiego, roboty ziemne wykonano zaledwie w 50 proc. Przyczyna nie wykonania planu była źle opracowana dokumentacja techniczna. W czasie trwania robót, związanych z położeniem fundamentów, za-

PZWS przygotowują już podręczniki szkolne

W roku ubiegłym nie zawsze dopisywało zaopatrzenie w podręczniki szkolne. Obecnie Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych przygotowują już 60 rodzajów rozmaitych podręczników dla wszystkich klas szkół podstawowych. Większość pozostałych podręczników jest w druku lub w korekcie.

Nakłady podręczników są bardzo wysokie — waha się w granicach od 200.000 do 600.000 egzemplarzy tak, że winny one pokryć całe zapotrzebowanie.

Młode pokolenie w walce o lepszą przyszłość

— „A ja wam mówię, ojciec, że będzie lepiej” — tłumaczy młody ZMP-owiec, Lucjan, staremu Zimoni, małorolnemu chłopu posiadającemu niecałe 3 ha kłopskich gruntów w gromadzie Wola Wydrzyńska, gmina Sulmierzycze. Rozmowa oja z synem toczy się wokół zagadnień spółdzielni produkcyjnej.

Młody Lutek Zimoi, to jeden z najaktywniejszych ZMP-owców tamtejszego koła wiejskiego. Bierze czynny udział we wszystkich pracach organizacyjnych, jest jednym z najpilniejszych uczestników prowadzonego kursu szkolenia ideologicznego. Dlatego też nie dziwnego, że interesują go zebrania gromadzkie, na których chłop gromady Wola Wydrzyńska długo dyskutowa nad tym, czy przystąpić do spółdzielni produkcyjnej i kiedy, czy jeszcze jesienią, czy też poczekać do wiosny. Czy lepiej założyć spółdzielnię produkcyjną trzeciego stopnia, czy też na razie zrzeszenie uprawowe. Nie brak jednak i takich, którzy nie tylko, że sami nie chcą przystąpić do wspólnej gospodarki, lecz nawet odradzają innym.

Stary Zimoi ulega ich wpływom i dlatego, aczkolwiek klepie biedę na swych 3 ha, prowadzi ustawiczne swary z synem. Bywają chwile, kiedy młody Lutek potrafi przekonać ojca i ten w końcu przyznaje mu rację. Bo prawdę rzekłszy — przy obecnym sposobie gospodarowania, bieda często zagląda do chaty Zimoiów i liczna rodzina nie zawsze ma do przetrwania ma chleba pod dostatkiem. Bo to, i nie ma odpowiednich narzędzi rolniczych, często trzeba pojechać od bogatszych chłopów sprzęt potrzebny w gospodarstwie rolnym, za co czeka odrobinę. Bogacz wiejski bowiem nie daruje swego i potrafi wyciągnąć, jak to się mówi, ostatnią krwawicę. Gdy tak sobie ojciec z synem na przyzbie domowej gwarzy o wszystkich złych stronach gospodarki indywidualnej i dobrych stronach gospodarki kolektywnej, to stary przyznaje młodemu rację.

Jednak na drugi dzień, kiedy stary Zimoi spotka się z bogatszymi chłopami, którzy, jak to się mówi, są gospodarzami „całą gębą”, to zaczyna wlepiać w wywody syna. Bogacz wiejski, których od lat stary Zimoi przyzwyczaił się uważać za autorytet usiłują złośliwą propagandą wzbudzić szereg zastrzeżeń co do słuszności gospodarki zespółowej. „Dziad i przadziad — mówią — harował na tej ziemi, a ty ją z tak lekkim sercem oddasz, aby później wstać na dzwonek i być obdzielanym z tego, co sam zapracujesz i na swej ojczyźnie”. Zapominają jednak o tym, że stary Zimoi, zarówno, jak jego ojciec i dziadek, zawsze na przedwiośnie przymierał głodem i zawsze musiał jesienią oddawać bogaczom żyto wypożyczone w kwietniu i w maju. Zawsze też oni wymagali odrobku za wypożyczenie plugi, brony, czy konia, wtemczas, kiedy w polu były najpilniejsze roboty.

Młody Lutek Zimoi pamięta to wszystko i tłumaczy swemu ojcu: — Im bogaczom wiejskim, naturalnie, że nie będzie tak dobrze, jak do tychczas, kiedy biedota wiejska na nich pracuje. Nam natomiast będzie dużo lepiej, bo nie będziemy już potrzebowali pracować na bogaczy wiejskich, będziemy bowiem pracować dla siebie i w innych, lepszych warunkach.

Tak samo tłumaczy również swemu ojcu drugi ZMP-owiec w tej samej gromadzie w Woli Wydrzynej, Józef Gudź. Ojciec jego wprowadził ma się nieco lepiej, niż stary Zimoi, jednak i do ich chaty zagląda bieda i ich również dotychczas wykorzystywali bogacze wiejski. Chłopiec uczęszczając na zebrania gromadzkie, gdzie prowadzone są dyskusje na temat spółdzielni produkcyjnej, tak się do tej przyszłości zapalił, że wycekuje dnia i godziny, kiedy chłop gromady Wola Wydrzyńska zaozza mieźdzą.

Synowie i córki Zimoiów i Gudźów walczą o słuszną sprawę, o nową, lepszą formę gospodarki rolnej — o spółdzielczość produkcyjną.

CZYTAJCIE rozpowszechniajcie „GŁOS”



# 20 LAT temu

Go pisało praso łódzka w dn. 30 lipca 1930 r.

**26-letnia Lena Newert, mieszkanka Łodzi** — wyruszyła do Poznania w poszukiwaniu jakiegokolwiek zarobku. Poszukiwanie pracy nie dawało jednakże żadnych wyników. Skutkiem tego Newertówna popłynęła w dniu wczorajszym samobójstwem, wyplajając większą dozę jodyny.

### SMIERĆ OD PIORUNU

W majątku Teklinów, pod Wieluniem, piorun uderzył w stóg, zabijając na miejscu właściciela majątku Rembowski, oraz jedną z robotnic.

### ARESZTOWANIE WALDEMARA

Był dyktator Litwy — Waldemaras — został aresztowany ubiegłej nocy. Waldemaras wywieziono do nieznannej miejscowości na prowincję.

**MUSSOLINI UKRYWA PRAWDE O TRZĘSIENIU ZIEMI!**  
**10.000 ZABITYCH W POŁUDNIOWYCH WŁOSZECH!**  
Gazety donoszą, że Mussolini ukrywa prawdę o rozmiarach ostatniego trzęsienia ziemi we Włoszech. Rząd faszystowski nie dopuszcza dziennikarzy do terenów objętych katastrofą.

Według doniesień dziennikarzy z granicznych liczb ofiar ostatniego trzęsienia ziemi we Włoszech przekroczyła dziesięć tysięcy osób. Liczba rannych wynosi kilkadziesiąt tysięcy.

## ZE SPORTU

# Jak Emelianowa

### mistrzyni juniorów ZSRR w tenisie „zastrela” popularnego karykaturzystę na kortach w Sopocie (Korespondencja własna „Głosu Robotniczego“)

W piątek przed południem, serdecznie witana przez uczestników turnieju i licznie zebraną publiczność, przybyła na korty sopockie reprezentacyjna ekipa tenisistów radzieckich, składająca się z zawodników: Ozerowa — wicemistrza ZSRR, Andrejewa, Korczagina, Korbuta oraz mistrzyni ZSRR Korowiny i mistrzyni juniorów Emelianowej.

Tenisisci radziecy wezmą udział w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski jako obserwatorzy i rozegrają szereg gier pokazowych z czołowymi raketami biorącymi udział w turnieju.

**D**lugie warkocz, okrągła twarzyczka i zadarty z lekka nossek posiada mistrzyni juniorek radzieckich, Emelianowa. Siedzi w słońcu (dopiero co powróciła z kąpiel w morzu wraz z Korowiną) i żywo śledzi przebieg półfinału debła juniorów, który rozgrywa Licia, Kulawik — Sebrała, Piotrowski, oklaskując gorąco zastrzone zwycięstwo Licia i Kulawika.

Ciepły, przyjacielski stosunek do drogiej gości, radosny nastrój z powodu ich przybycia, gorące powitanie zainteresowanej publiczności związane z przybyciem radzieckich tenisistów stwarzały piękną i godną oprawę dla tej, ze wszech miar udanej imprezy sportowej, jakimi są tegoroczne Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Sopocie.

### WSZYSCY OPIEKUJĄ SIĘ MIŁYMI GOŚCIAMI

Hebda, Skonecki, Jedrzejowska, Radzio, Kubalanka — wszyscy czołowi zawodnicy polscy, którzy bawili w Związku Radzieckim, informują i oprowadzają gości, którzy ich tak serdecznie i po bratersku podejmowali w swej wielkiej ojczyźnie.

### REWANŻ EMELIANOWEJ

Na sąsiedniej ławce siedzi karykaturzysta Alaszewski i kreśli jej podobiznę. Mała nie ma ochoty do pozowania — tłumaczy nam z figlarnym uśmiechem, że miała już dość „tego” w Warszawie, lecz przy nagłaniu przez trenera tenisistów radzieckich, Miskowa, cierpliwie pozuje. W chwili jednak, gdy Alaszewski skończył portret Emelianowa bierze od niego szkicownik i nie przyrzecząc się swej podobiznie odwraca kartkę i z całym spokojem... prosi Alaszewskiego o... pozowanie.

Oczekujący ją zwartym kołem tłum młodzieży wpada w zachwyty. — A to mu dała — wołają uradowane głosy.

### KOROWINĘ INTERESUJE JĘDRZEJOWSKA

Korowina interesuje się kondycją Jedrzejewskiej, trenującej właśnie zawzięcie z Korbutem 6 rakietą ZSRR — obryzmym, mierzącym 192 cm. wzrostu.

### SYLWETKA OZEROWA

Z balkonu domku klubowego ogląda korty turniejowe, pięknie udekorowane portretami Generalis, simusa Stalina, Prezydenta Bieruta, Marszałka Rokossowskiego, Rakosięgo i Anny Pauker oraz flagami Polski, ZSRR, Węgier i Rumunii — Ozerow. Piękna czupryna, duże czarne, mądre oczy, wysoki, jasne czoło — składają się na niezwykle ujmującą powierzchowność tego powszechnie lubianego tenisisty radzieckiego.

## Dzisiejsze imprezy...

**Piłki nożna:** stadion ŁKS Włókniarz, godz. 17, inauguracja zawodów mistrzowskich pierwszej ligi państwowej meczem ŁKS Włókniarz — Ogniwo Cracovia. O godz. 15 przedmecz.

O wejście do klasy A okręgu Łódzkiego odbędą się dwa spotkania: o godz. 17 w Kutnie: Gwardia — Kołozaj (Skiermiewice) oraz o tej samej porze w Belchatowie: Włókniarz (Belchatów) — Włókniarz (Zduńska Wola).

O „Puchar Polski” boisko Naprzód, godz. 9: Naprzód IV — Koło Sportowe PZPB 3, godz. 11: Naprzód II — Koło Sportowe PZPB Nr. 3 II, godz. 18: Naprzód I — Ogniwo III, boisko Związkowca: godz. 9: Związkowiec II — Bawelna II, godz. 11: Związkowiec IV — Koło Sportowe PZPB Nr. 1, godz. 18: Związkowiec V — Łódka, boisko Kolejarza: godz. 9: Budowlani II — Spółnia Czytelnic, godz. 11: Włókniarz Kościerz — Arko II, boisko Widzewa, godz. 9: Widzew IV — Orlecia Przedziałna na 66, godz. 11: Widzew III — Budowlani przy Państw. Szkole Budowlanej, boisko Łódzianki: godz. 9: Łódzianka juniorzy III —

Pluszowiec Kilińskiego 102, godz. 11: Łódzianka seniorzy — Koło SP ŁZWA, boisko Stal: godz. 9: Stal Po goń — Ogniwo, godz. 11: KS przy CB Technicznym An. Struga — Czarni I Maja, godz. 14: Spójnia — Arko juniorzy, godz. 18: Spójnia I — PPS Stalina 30, boisko ŁKS II: godz. 9: ŁKS Włókniarz V — ZMP, ul. Rzgowska 94, godz. 11: ŁKS Włókniarz III — Nowe Złotno, godz. 18: PZPB Nr. 17 — ŁZWA.

Poza tym na terenie województwa łódzkiego odbędą się 18 spotkań o „Puchar Polski”.

Widzew gra o mistrzostwo drugiej ligi grupy zachodniej w Radomiu z tamtejszym Związkowcem. Szczęśliwymi ŁKS Włókniarza zmierzają się w Opolu z tamtejszymi Budowlanymi w finałowych zawodach o mistrzostwo Polski.

## Dziś tenisiści radziecy grają na kortach sopockich

Tenisisci radziecy, którzy w piątek przybyli do Sopotu, gdzie odbywa się obecnie międzynarodowy turniej o mistrzostwo Polski, przez dwa dni odpoczywali, przeprowadzając między sobą lekkie treningi. Pierwsze gry pokazowe z udziałem miłych gości odbędą się dzisiaj.

## Modrahowa mistrzynią CSR w pięcioboju

PRAGA. — Mistrzostwo Czeskiej Słowacji w 5 - boju kobiecym na rok bieńczy zdołała Modrahova, uzyskując 318 pkt., co jest nowym rekordem Czechosłowacji.

W poszczególnej konkurencjach Modrahova uzyskała następujące wyniki: 80 m. ppł. — 13,4 sek., skok wzwyż — 1,52 m., skok w dal — 4,69 m., 200 m. — 27 sek., pchnięcie kulą — 9,97 m.

## Dobre wyniki pływaków węgierskich

PRAGA. — Pływak węgierski przed wyjazdem z Czechosłowacji wystąpił w Koszycach, gdzie uzyskał szereg dobrych wyników. Mł. in. 100 m. st. dow. kobiet przepłynęła Nagy w 1:13,2, a Kadas uzyskała na tym samym dystansie czas 59,2. Nyekli osiągnęła na 400 m. st. dow. — 4:51,2, a junior Joo przepłynął 3 x 100 m. st. zmien. — 3:25,6.

## Dzisiejsze imprezy...

Piłki nożna: stadion ŁKS Włókniarz, godz. 17, inauguracja zawodów mistrzowskich pierwszej ligi państwowej meczem ŁKS Włókniarz — Ogniwo Cracovia. O godz. 15 przedmecz.

O wejście do klasy A okręgu Łódzkiego odbędą się dwa spotkania: o godz. 17 w Kutnie: Gwardia — Kołozaj (Skiermiewice) oraz o tej samej porze w Belchatowie: Włókniarz (Belchatów) — Włókniarz (Zduńska Wola).

O „Puchar Polski” boisko Naprzód, godz. 9: Naprzód IV — Koło Sportowe PZPB 3, godz. 11: Naprzód II — Koło Sportowe PZPB Nr. 3 II, godz. 18: Naprzód I — Ogniwo III, boisko Związkowca: godz. 9: Związkowiec II — Bawelna II, godz. 11: Związkowiec IV — Koło Sportowe PZPB Nr. 1, godz. 18: Związkowiec V — Łódka, boisko Kolejarza: godz. 9: Budowlani II — Spółnia Czytelnic, godz. 11: Włókniarz Kościerz — Arko II, boisko Widzewa, godz. 9: Widzew IV — Orlecia Przedziałna na 66, godz. 11: Widzew III — Budowlani przy Państw. Szkole Budowlanej, boisko Łódzianki: godz. 9: Łódzianka juniorzy III —

Pluszowiec Kilińskiego 102, godz. 11: Łódzianka seniorzy — Koło SP ŁZWA, boisko Stal: godz. 9: Stal Po goń — Ogniwo, godz. 11: KS przy CB Technicznym An. Struga — Czarni I Maja, godz. 14: Spójnia — Arko juniorzy, godz. 18: Spójnia I — PPS Stalina 30, boisko ŁKS II: godz. 9: ŁKS Włókniarz V — ZMP, ul. Rzgowska 94, godz. 11: ŁKS Włókniarz III — Nowe Złotno, godz. 18: PZPB Nr. 17 — ŁZWA.

Poza tym na terenie województwa łódzkiego odbędą się 18 spotkań o „Puchar Polski”.

Widzew gra o mistrzostwo drugiej ligi grupy zachodniej w Radomiu z tamtejszym Związkowcem. Szczęśliwymi ŁKS Włókniarza zmierzają się w Opolu z tamtejszymi Budowlanymi w finałowych zawodach o mistrzostwo Polski.

## Dziś tenisiści radziecy grają na kortach sopockich

Tenisisci radziecy, którzy w piątek przybyli do Sopotu, gdzie odbywa się obecnie międzynarodowy turniej o mistrzostwo Polski, przez dwa dni odpoczywali, przeprowadzając między sobą lekkie treningi. Pierwsze gry pokazowe z udziałem miłych gości odbędą się dzisiaj.

## Modrahowa mistrzynią CSR w pięcioboju

PRAGA. — Mistrzostwo Czeskiej Słowacji w 5 - boju kobiecym na rok bieńczy zdołała Modrahova, uzyskując 318 pkt., co jest nowym rekordem Czechosłowacji.

W poszczególnej konkurencjach Modrahova uzyskała następujące wyniki: 80 m. ppł. — 13,4 sek., skok wzwyż — 1,52 m., skok w dal — 4,69 m., 200 m. — 27 sek., pchnięcie kulą — 9,97 m.

## Dobre wyniki pływaków węgierskich

PRAGA. — Pływak węgierski przed wyjazdem z Czechosłowacji wystąpił w Koszycach, gdzie uzyskał szereg dobrych wyników. Mł. in. 100 m. st. dow. kobiet przepłynęła Nagy w 1:13,2, a Kadas uzyskała na tym samym dystansie czas 59,2. Nyekli osiągnęła na 400 m. st. dow. — 4:51,2, a junior Joo przepłynął 3 x 100 m. st. zmien. — 3:25,6.

## TEATRY

**PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA** (ul. Jaracza 27)

W niedzielę, dnia 30 lipca br. o godzinie 15, 3 balety: „Cagliostro w Warszawie” J. Maklakiewicza, „Rapsod” P. Perkowski, „Bagatela” J. Straussa, Obsada: B. Bittnerówna, I. Koszałkówna, J. Lechówna, L. Zielenko, L. Sotomska, E. Skotarczak, D. Wasowicz, U. Tkoczówna, O. Sawicka, J. Kapliński, T. Burka, K. Szrom, A. Śnieżyński, E. Koziański, W. Rudzi, B. Boiewicz, Z. Cichocki, W. Maksymczuk oraz zespół baletu wy. Dyryguje kapelmistrz J. Sillich i Z. Szczepański. Choreografia J. Kapliński. Przedstawienie zakupione przez ORZZ.

W niedzielę, dnia 30 lipca br. o godz. 19 opera komiczna w 3 aktach „Cyryllik Sewilski” G. Rossini’ego z N. Stokowacka, T. Mazurkiewiczem, B. Paprockim, R. Fabińskim, H. Paciejewskim, Cz. Kozakiem, St. Dobiaszem, E. Federowiczem. Kapelmistrz J. Sillich.

**PANSTWOWY TEATR NOWY** (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34) Teatr nieczynny.

**PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY** (ul. Obróńców Stalagradu 21, tel. 150-36)

Teatr nieczynny.

**TEATR LETNI „OSA”** (Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Godz. 19,30 „Śluby nureckie” — czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia z udziałem Mieczysława Wojnickiego, w reż. Kazimierza Pawłowskiego.

**TEATR „ARLEKIN”** (ul. Piotrkowska 152) Nieczynny

**TEATR „PINOKIO”** (ul. Kopernika 16) Teatr nieczynny.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”** Teatr nieczynny.

**PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI** (ul. Jaracza 2, tel. 217-49) Teatr nieczynny.

## KINA

**ADRIA** (dla młodzieży (Stalina 1) „Spotkanie nad Łabą”, godz. 15, 17,30, 20 — poranek godz. 12

**BAŁTYK** (Narutowicza 20) „Czerwony rumak”, godz. 15, 17, 19, 21

**BAJKA** („Kłeska szpiega”, godz. 16, 18, 20

**GDYNIA** (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 28-50. godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

**HEL** (Legionów 2) — Kino nie czynne.

**MUZA** (Pabianicka 173) „Podróż Guliwera”, godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11

**POLONIA** (Piotrkowska 67) — „Cztery pokolenia” — godz. 16, 18,30, 21, poranek godz. 12

**PRZEDWIOŚNIE** (Zeromskiego 76) „Oni mają ojczyznę”, godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11

**ROBOTNIK** — „Nauczycielka bawi się”, godz. 16, 18, 20

**ROMA** (Rzgowska 84) „Wyspa szczęścia”, godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11

**REKORD** (Rzgowska 2) „Miodzi ma rymarze”, godz. 16, 18, 20

**STYLÓWY** (Kilińskiego 123) „Na morskim szlaku”, godz. 16, 18, 20

**SWIT** (Bałucki Rynek 2) „Śluby kawalerskie”, godz. 16, 18, 20

**TECZA** (Piotrkowska 108) „Moja miła”, godz. 14,30, 16,30, 18,30, 20,30,

**TATRY** (w ogrodzie) „Tragiczny pościg”, godz. 18,30, 18,30, 20,30 poranek godz. 10,30

**WISLA** (Daszyńskiego 1) „Maszeńka”, godz. 16,30, 18,30, 20,30 poranek godz. 11

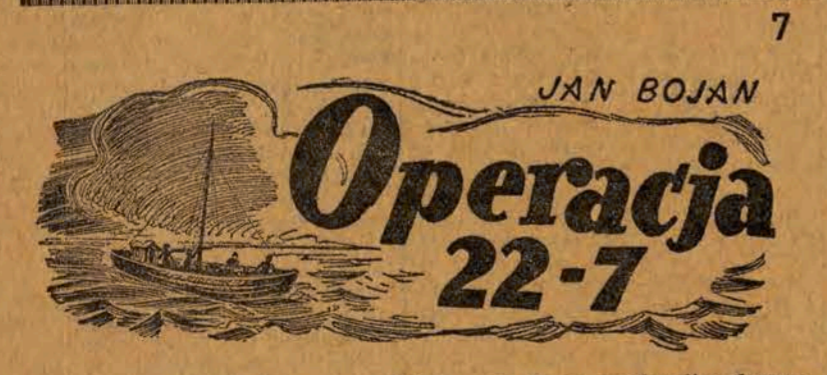
**WŁÓKNIARZ** (Próchnika 16) „Czerwony rumak”, godz. 16,30, 18,30, 20,30, poranek godz. 11

**WOLNOŚĆ** (Napiórkowski 16) „Maarek”, godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11

**ZACHĘTA** (Zgierska 26) „Przybrana córka”, godz. 15, 17,30, 20 poranek godz. 11

## Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 30 lipca 1950 r. 6.50 Początek aud. 7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Muzyka. 8.00 Dziennik poranny. 8.25 „Melodie operetkowe”. 8.55 Aud. Społ. Kom. Radiof. Kraju. 9.00 Muzyka organowa. 9.30 Muzyka 10.00 Skrzynka ogólna. 10.20 Felieton literacki. 10.30 „Wiść tańczy i śpiewa”. 10.55 Skrzynka Wszechniccy Radiowej. 11.10 „Od naszych korespondentów”. 11.20 Arie i dusty z oper Czajkowskiego. 11.45 Audycja dla wsi. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Koncert Małej Orkiestry Rozgłośni Śląskiej. 13.00 Gawęda przyrodnicza. 13.15 „Niedziela na wsi”. 14.00 „Pieśń z Chodła” — 4 odc. poematu St. Skonecznego. 14.20 Melodie ludowe do tańca — gra Polska Kapela Ludowa. 14.45 Proza humorystyczna. 15.00 Muzyka dwufortepianowa. 15.15 Koncert dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 „Nasze chóry śpiewają”. 16.50 Audycja historyczna. 17.00 Koncert Chóru i Orkiestry Krakowskiej P. R. 17.50 „Pygmalion” — sztuka B. Shaw’a, transm. z Teatru im. Słowackiego w Krakowie. 19.00 XV aud. st.-muz. z cyklu: „Stanisław Moniuszko”. 19.30 „Bułgaria przemawia do Polski”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Reportaż dźwiękowy z meczu piłkarskiego o mistrzostwo I Ligi pomiędzy ŁKS Włókniarz — Ogniwo Kraków. 21.00 „Melodie świata”. 21.35 „Mozaika tańców ubiegłego stulecia”. 22.00 Muzyka. 22.15 Wiad. sportowe. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 „Na dobranoc”.



Braun stanął butem na szyi leżącego. Recy mechanika drgnęły. Jedna się podniosła, jakby chcąc zdjąć działający gardio ciężar. — Szkoda go — szepnął Nowak. Widział on podczas wojny wiele strasznych scen i wielu umierających, ale to morderstwo nad bezbronny i zaskoczony młodziak, zajęty pracą, człowiekiem, wstrząsnęło nim do głębi. — Jednego bolszewika mniej będzie. — Braun mówił z pełną satysfakcją. — To jest pierwszy w tym sezie. A ja będę ich jeszcze seriami wykańczał. Idź pan do kutra. Ja już swoją trafię do stacji. Nowak, nie zwracając uwagi na wyciągniętą do pożegnania rękę Brauna, skoczył bez słowa przez rów i zniknął w ciemnościach.

— Ale się Niemczyko wystraszyło, — pomyślał Braun, ruszając szybko w kierunku stacji.

Gdy Moehnteck wyszedł na uliczkę osiedla, schował swój pistolet maszynowy pod kurtkę. Szybkim krokiem udał się do willi „Sandmannlein”. Willa była nienaruszona, ale — co gorsza — była zamieszkała i oświetlona. Lampa u wejścia oświetlała nową nazwę: „Stokrotka”. W trzech mieszkaniach światła nie było. Mieszkańcy albo już spali, albo byli na zabawie w największym budynku osiedla. Czwarte mieszkanie, akurat to, w którym pod podłogą schowany był neseser, było oświetlone. Moehnteck zajął się przez płot do środka. Przy stole dwóch mężczyzn grało w szachy. Młoda kobieta czytała na głos książkę. W łóżeczku spało dziecko.

Moehnteck postąpił chwilę przy płocie, ale bojąc się być zauważonym, odszedł w stronę odgłosów zabawy. Układał plan, jak dorwać się bezpiecznie do swego skarbu. Gdyby teraz wszedł do mieszkania i sterroryzował bronią obcych, to — nawet gdyby nie krzyknął, mógł ktoś zobaczyć z ulicy, co się dzieje w oświetlonym pokoju i wszczął alarm. Sprawa wyglądała beznadziejnie. Ale Hans graf von Moehnteck nigdy szybko nie rezygnował. Myślał jak wywabić mężczyzn z domu — bo z kobietą, która zostanie na pewno przy dziecku, to już da sobie jakoś radę. Rozważając to, podszedł blisko do budynku, gdzie odbywała się zabawa. Chciał się cofnąć, ale pomyślał, że tutaj, jak w każdej miejscowości letniskowej ludzie mało się znają wzajemnie i nikt nie zwróci uwagi na obcego. W ogrodzie, w świetle padającym z okien sali siedzeli na

ławkach młodzi ludzie, odpoczywając po tańcach. Stanął w cieniu i zapalił papierosa. Cekał, sam nie wiedząc dokąd i na co. W pobliżu stała ciężarówka, do której podszedł dwóch ludzi. Z rozmowy prowadzonej po polsku zrozumiał jedno słowo — „benzyna”. To go zainteresowało. Ludzie wzięli z wozu dwa kanistry i poszli w głąb zabudowań. Moehnteck udał się za nimi. Zobaczył, że jeden otworzył drzwi budynku stojącego na uboczu i zapalił światło. Przez otwarte drzwi widać było, jak z dużej beczki pompuje benzynę do kanistrów. Wreszcie światło zgasiło, zachrobotał klucz w kłódce i szoferzy wrócili do samochodu.

Moehnteck podszedł blisko do magazynu. Wybił cicho szybę w okienku i przy świetle latarki dojrzał obok beczek zatłuszczone gałgany. Wrócił teraz do ciężarówki, od której szoferzy zdążyli już odejść i chustką od nosa wytarł mokre od benzyny kanistry, stojące na samochodzie. Podszedł znów do okienka, zapalił chustkę i rzucił ją do środka magazynu. Dojrzał, że gałgany się zajęły!

— Halo! Co pan tam robi — usłyszał za sobą. Skoczył za węgiel magazynu i klusem przebiegł parę kroków w ciemnościach. Rozległy się nawoływania biegnących, którzy dostrzegli ogień w magazynie. Powietrzem wstrząsnął głuchy huk i noc rozjaśniła się luna. Eksplozowała benzyna w beczce. Orkiestra uciechła, rozpoznała się biegnącymi i zamieszanie, zwykłe podczas pożaru.

Moehnteck z zadowoleniem łowił dobiegające go odgłosy. Kołując, wyszedł ze swej kryjówki w zarostach otaczających zabudowania i udał się pod willę „Sandmannlein”, a obecnie „Stokrotka”.